Nr. 8. — Rok 6. | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, wtorek, dnia 12-go stycznia 1926.

Telefon nr. 50, 51 i 66.

Drogi sanacji.

„Robotnik" warszawski pisze, iż budżet proponowany przez min. Zdziechowskiego, byłby końcem koalicji.

Grudziądz, 11 stycznia.

Centralny organ PPS., wychodzący w Warszawie dziennik „Robotnik" zamieścił we wczorajszym numerze artykuł (wstępny), pod sensacyjnym tytułem: Budżet p. Zdziechowskiego jest złamaniem umowy koalicyjnej.

W artykule tym omawiany jest półurzędowy komunikat o przygotowywanych zmianach w preliminarzu budżetowym na rok bieżący. Zapowiedź komunikatu o obliczeniu wszystkich wydatków zgodnie z prowizorjum budżetowem, uchwalonem na pierwszy kwartał rb. uważa „Robotnik" za zamiar p. ministra Skarbu Zdziechowskiego utrzymania przez rok cały tych zniżek uposażeń urzędniczych, które sposobem wyjątku uchwalone zostały na pierwszy kwartał r. bież.

Dalej zaznacza „Robotnik", iż rzecz została zbadana, że istotnie p. minister Zdziechowski wydał polecenie obliczania pensji od 1 kwietnia według norm prowizorjum zniżonych w stosunku do grudnia.

Organ P. P. S. kwalifikuje to polecenie jako: „jawne i jaskrawe ze strony p. Zdziechowskiego naruszenie koalicyjnej umowy"; zarzuca mu chęć zwalenia na pracowników państwowych i na klasę robotniczą całego ciężaru sanacji; twierdzi, że w ciągu trzech miesięcy jest dosyć czasu, aby obmyśleć i przeprowadzić rzeczowe oszczędności w budżecie w wielkich rozmiarach i kończy swe wywody w sposób następujący:

„Są granice naszego współdziałania — i te granice Kongres nasz wyraźnie określił. Zasadnicze warunki stawiamy nie na wiatr i nie dla pozoru. Na samowolną politykę min. skarbu p. Zdziechowskiego P. P. S. nie zgodzi się."

„Budżet tego rodzaju jak proponuje p. Zdziechowski byłby końcem koalicji".

*

Oświadczenia te brzmią niepokojąco. Czyżby z takim trudem doprowadzona do skutku koalicja znowu chwiać, rysować się, na włosku zawisnąć miała?

Zgoda na to, że ciężar sanacji nie powinien i nie może być jednostronnie rozkładany, że wynagrodzenie urzędnika zbyt niskie, położenie robotnika jest fatalne.

Ale na to i na wszystko inne jedyna jest rada: spotęgować, sharmonizować, przyspieszyć współprace władz ustawodawczych i wykonawczych, utrzymać Rząd — bo nowe przesilenie, wszak każdy przyznać to musi, stałoby się mogło klęską, której rozmiary i wynik zgoła sobie wyobrazić trudno.

Tymbardziej organ P. P. S. przybiera taki ton, jakby mu na utrzymaniu obecnego gabinetu bynajmniej nie zależało, jakby go ewentualność nowego kryzysu nie przestraszała, a może raczej szła mu na rękę.

Gdzież tu poczucie odpowiedzialności za losy sanacji, za interesy Państwa? Czy tu nad Patrią nie bierze góry partja? Czy nie wszedł w rachubą wzgląd na łatwość zdobycia popularności w sferach urzędniczych, w szerokich masach? Czy nie weszły w rachubę obawy przed konkurencją komunizmu, który obecnie zarzuca P. P. S. „sojusz z burżuazją", rzekomą zdradą interesów klasowych itd. itd.?

Nie są to jeszcze zarzuty, lecz pytania, wątpliwości rodzące się z braku podkreślenia ze strony P. P. S. dbałości o to, aby przez pospieszne kładzenie końca koalicji nie nadwyrężać interesów Państwa, które ponad wszelkie inne wyżej stawiać należy.

*

Sytuacja jest nader trudna i skomplikowana. Zbyt wielu ludzi opłacanych jest przez Skarb, ale z drugiej strony szersza redukcja automatycznie zwiększać musi liczbę bezrobotnych, a to przecież klęska ze wszystkich najgorsza.

Ciężary muszą być na wszystkie warstwy rozłożone sprawiedliwie i rozważnie, ofiarności żądać trzeba od wszystkich w miarę możności, mając przed wszystkiemi innemi względami dobro państwa na oku.

To warunek kardynalny przy wyborze dróg i sposobów sanacji, której partyjność zaćmiewać nie może.

Jeżeli o interesy pracowników państwowych, o warstwę robotniczą chodzi — to na istotnych potrzeb i praw jej straży stoi nietylko P. P. S., ale i inne ugrupowania, a przedewszystkiem tyle dla ruchu robotniczego zasłużona Chrz. Dem. Dlatego też wyrywanie się w pojedynkę P. P. S. względnie jej organu nie może nie wywołać zdziwienia swem nerwowem na ostrzu noża stawianiem sprawy.

— S. M. —

Projekt 100 miljonowej pożyczki wewnętrznej.

Warszawa, 11. 1. 4W. Dziś odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja przy udziale wiceministra Popławskiego oraz szefa departamentu, celem przedyskutowania nad projektem sto-miljonowej pożyczki wewnętrznej. Z ramienia tymczasowego komitetu udział w konferencji bierze p. Waszug. Pożyczka byłaby ściągnięta przez złożenie do Banku Polskiego złota, srebra, oraz walut obcych.

Dążenie do wielkiej koalicji w Niemczech.

Berlin, 10. 1. PAT. Jak donoszą pisma, odbyły się wczoraj w Reichstagu narady między przywódcami frakcji centrum i partji demokratycznej w sprawie utworzenia rządu. Uczestnicy konferencji postanowili wpłynąć na socjal-demokratów celem skłonienia ich do przystąpienia do rządu wielkiej koalicji. O godz. 1 rozpoczęły się w niedzielę obrady przywódców frakcji centrum Reichstagu i Landstagu pruskiego, które trwały do godz. 9 wieczór.

Uchwalono rezolucję, w której zwrócono uwagę na kryzys ekonomiczny, któremu jedynie rząd oparty na szerokiej podstawie, może skutecznie przeciwdziałać, Zgromadzenie oczekuje, że frakcja centrum w Reichstagu dołoży starań, aby powstał rząd, oparty na szerokiej podstawie, aby kryzysu gospodarczego nie zaostrzać kryzysem państwowym.

Rosja chce zawrzeć z Litwą pakt gwarancyjny

jeśli Litwa nie weźmie udziału w konferencji państw bałtyckich.

Berlin, (AW.) Według wiadomości z Kowna podczas pobytu Cziczerina rząd litewski konferował z nim w sprawie wzajemnego układu gwarancyjnego między Sowietami a Litwą. Poseł litewski w Moskwie wypracował projekt układu, ustalający postępowanie obu stron w razie napadu nieprzyjaciela. Rosja gotowa jest zawrzeć z Litwą pakt gwarancyjny, żąda jednak aby Litwa nie brała udziału w konferencjach państw bałtyckick oraz nie wstępowała do ewt. związku państw bałtyckich.

Propoganda niemiecka

spekuluje na przesileniu gospodarczem w Polsce.

Nowe próby oderwania Pomorza od Polski.

Przekupywanie bezrobotnych na polskim Śląsku. — Berlińska robota.

Toruń (AW). W ostatnich dniach dało się zauważyć wzmożenie propagandy niemieckiej na Pomorzu, przedewszystkiem w okręgach zachodnim i północnym. W szkołach niemieckich pojawiły się mapki, przedstawiające północne i zachodnie powiaty Pomorza jako okupowane chwilowo przez Polskę. Wzdłuż granic wolnego miasta Gdańska po terytorjum gdańskiem objeżdżają teatrzyki i kabarety, które w przedstawieniach swych wyszydzają stosunki panujące w Polsce.

Były nawet próby przedarcia się do miast Pomorza Niemieccy urzędnicy celni prowadzą agitację wśród osób przechodzących granicę polsko-niemiecką, nie rewidując ich, stosując szerokie ulgi celne i zapowiadając plebiscyt na Pomorzu w sprawie przynależności do Polski lub Niemiec.

Katowice (AW). Związki zawodowe niemieckie korzystając z ciężkiej sytuacji i masowego bezrobocia rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję przekupywania bezrobotnych członków polskich organizacyj zawodowych, wzamian za udzielenie im wsparć z funduszów, otrzymanych z Berlina. Fakt ten zwrócił uwagę opinji publicznej, gdyż nie da się zaprzeczyć, iż pod pokrywką pomocy zawodowej kryje się roobta wybitnie polityczna. Stwierdzić należy, iż zanotowano już znaczną ilość wypadków, w których bezrobotni prześli z polskich związków zawodowych do niemieckich, przenosząc równocześnie dzieci swoje do szkół niemieckich.

Policja gdańska

rozpędza tłumy głodujących bezrobotnych.

Gdańsk, (AW.) W sali techniki odbył się dziś tłumny wiec bezrobotnych, na którym przemawiał szereg członków rady centralnej organizacji robotniczych oraz posłowie komunistyczni Krewtów i Raschke. Mówcy potępili zakaz urządzenia demonstracyj oraz zarządzone przez policję środki bezpieczeństwa, jak np. nadzory policyjne nad wiecami i zebraniami.

Ponieważ spodziewano się wybryków, policja obsadziła ważniejsze punkty wzmocnionymi patrolami, dochodzącemi do 30 osób.

Patrole otoczyły dookoła ulice, prowadzące do sali techniki.

W Sopocie rozpędzono tłum bezrobotnych w liczbie 300 ludzi, który pod kierownictwem komunistycznego posła Retzkowskiego, kroczył przez ulice miasta.

Policja dobyła broni białej na widok czego tłum się rozpierzchł.

Gdańsk a konkordat z Polską.

Gdańsk (AW). Biskup gdański O'Rourke został zawezwany do Rzymu w związku z jesiennym protestem niemieckich katolików gdańskich przeciwko konkordatowi zawartemu przez Watykan z Polską. Gdańsk, jak wiadomo, domagał się osobnego biskupstwa.

Liga Narodów

przez angielskie różowe szkiełka.

Londyn, 10. 1. PAT. Prasa angielska komentuje z zadowoleniem rezultaty 6-letniej działalności Ligi Narodów, podkreślając wybitną jej rolę w pokojowem regulowaniu konfliktów. w udzielaniu pomocy nowo-powstałym państwom oraz w ograniczeniu handlu bronią, narkotykami itd.

Dzienniki wyrażają daleko idące nadzieje co do pomyślnego rozwoju Ligi Narodów.

Idea Stanów Zjednoczonych Europy.

W tych dniach odbyło się w Nowym Jorku konstytucyjne posiedzenie amerykańskiego komitetu pomocy dla Unji Stanów Zjednoczonych Europy, do którego należy cały szereg najwybitniejszych osobistości całego świata.

Na posiedzenie Coudenhove-Kalerghi wygłosił reserat, w którym stwierdził, że jak w swoim czasie Europejczycy przyczynili się do oswobodzenia i zjednoczenia Stanów Zjednoczonych, tak obecnie Amerykanie powinni dopomóc Europie w akcji o zjednoczenie. Dla Ameryki nie może być rzeczą obojętną, czy Europa postąpi na drodze uspokojenia i zjednoczenia, czy też będzie narażona na dalsze niebezpieczeństwa wojenne.

Następnie przemawiał przewodniczący paneuropejskiego zjednoczenia handlowego, dr. Owen, który stwierdził, że gdyby idea Stanów Zjednoczonych Europy istniała w roku 1914 nie przyszłoby do wojny światowej. Ameryka nie chce mieszeć się do spraw Europy, jednak jest gotową ramię w ramię z unją Stanów Zjednoczonych Europy pracować nad pacyfikacją i zjednoczeniem Europy.

Należy zaznaczyć, że do amerykańskiego komitetu pomocy unji Stanów Zjednoczonych Europy, należy szereg najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego, finansowego, gospodarczego całego świata. Pierwszy kongres unji wyznaczono na pa.dziernik 1926 roku w Wiedniu.

Pismo gdańskie
do wspólnej drogi porozumienia polsko-gdańskiego.

Gdańsk (AW.) Dzisiejsza „Danziger Volksstimme" w art. wst. pt. „Niendany marsz Polski na Gdańsk", podkreśla specjalne znaczenie pracy socjalistów polskich w Gdańsku Z jednej bowiem strony nacjonaliści polscy nie mogą przeboleć, iż Gdańsk nie został całkowicie przydzielony do Polski. Z drugiej strony nacjonaliści gdańscy sabotują prawa Polski, przysługujące jej na mocy traktatu worsalskiego. Gdyby wszystko poszło pisze dziennik, po linji życzeń nacjonalistów jednej czy drugiej strony, musiałoby dojść do krwawego konfliktu, w którem nie pomogłaby nawet interwencja Ligi Narodów, a od którego najwięcej ucierpiałby właśnie Gdańsk.

Natomiast socjaliści polscy i gdańscy szukają wspólnej drogi do porozumienia i współżycia pokojowego obu narodów. Wiadomo, że dzięki opozycji PPS. nacjonaliści polscy nie mieli dostatecznego moralnego poparcia dla wystąpienia przeciw Gdańskowi. W końcu dziennik podkreśla ogromne zasługi na polu pokojowego porozumienia polsko-gdańskiego, poczynione przez posła Diamanta.

Socjaliści francuscy przeciwko udziałowi w rządzie.

Paryż, 10. 1. PAT. Na posiedzeniu nadzwyczajnego kongresu stronnictwa socjalistów zjednoczeniowych, po obliczeniu mandatów, uzyskanych na podstawie głosowania federacji prowincjonalnych, komisja mandatowa stwierdziła, iż 1769 głosów wypowiedziało się przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie, zaś 1306 głosów za udziałem.

Aktualny apel premjera Skrzyńskiego.

Warszawa, 11. 1. AW. W myśl apelu premjera Skrzyńskiego, by **część dochodów z każdego balu i zabawy oddana była na fundusz bezrobotnych**, Teatr Niewiarowskiej przeznaczył połowę dochodów brutto na obiady dla bezrobotnych. Na przedstawieniu będzie obecny minister Skrzyński, który w ten sposób podkreśli, jak konieczną jest akcja dla niesienia pomocy bezrobotnym.

Hittlerowcy żądają wywłaszczenia żydów.

Berlin, 10. 1. PAT. Hittlerowcy wnieśli do Reichstagu wniosek, w którym domagają się na wypadek przyjęcia wniosku dra Kocha, odmawiającego odszkodowań członkom byłych domów panujących, wywłaszczenia wszystkich Żydów, pochodzących ze wschodu.

Nieudana manifestacja komunistyczna w Warszawie.

Warszawa, 11. 1. AW.. Robotnicy w dzielnicach miasta rozlepili plakaty, zapowiadające odbycie się ciecu komunistycznego, na którym miał przemawiać poseł Przyskrzypa. Przed południem zaczął się gromadzić na Woli i Placu Kazimierza Wielkiego pochód w liczbie kilkuset osób, który został rozpędzony przez policje konną. Inicjatorzy wiecu nie pojawili się na placu, wobec czego po godzinie opustoszał.

Uroczyste przeniesienie zwłok włoskiej królowej matki.

Bordighera, 19. 1. PAT. Zwłoki królowej matki zostały dziś uroczyście przeniesione na dworzec. Karawan z trumną, okrytą sztandarem o barwach narodowych, przeszedł przez miasto w powodzi kwiatów wpośród zgromadzonych olbrzymich tłumów. Ustawione po drodze od willi królewskiej do dworca oddziały wojskowe oddawały honory. Dzwoniły wszystkie dzwony, a orkiestry grały marsza żałobnego.

Po przybyciu na dworzec trumnę przeniesiono do zamien onego na kaplicę żałobną wagonu salonowego. O godz. 11.30 wśród największego wzruszenia zebranych, pociąg wyruszył do Rzymu. Otrzymane z szeregu stacji depesze donoszą, iż wszędzie zbierały się olbrzymie tłumy dla ostatniego pożegnania okochanej królowej.

Z dnia na dzień
wzrasta liczba osób skompromitowanych
w światowej aferze fałszerstw banknotowych. — Udział niemieckich nacjonalistów

Budapeszt (AW). Dotychczas aresztowano 22 osoby, zawikłane w aferę fałszowania pieniędzy na Węgrzech. Między innemi aresztowano dyr. instytutu kartograficznego Kurtza oraz gen. Haitza. Sąd wojskowy zajmie się oświadczeniem biskupa polowego Zadravecewa, który zeznał na śledztwie, iż był poinformowany o nadużyciach. W związku z aferą szerzą się po mieście najrozmaitsze pogłoski, w przeważnej części jednak bezpodstawne. Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej Bethler zdawał sprawę z wyników dotychczasowego śledztwa. Śledztwo policyjne zostało już ukończone.

Paryż. Mimo pewnego odprężenia w sprawie nadużyć na Węgrzech, dzienniki zachowują nadal ostry ton. Twierdzą one, że francuscy urzędnicy policyjni skonstatowali współdziałanie dalszych 40 osób w aferze, które zajmowały wysokie stanowiska. Aresztowanie tych osób ma nastąpić niebawem. Paryski komisarz policji Benoit wrócił do Paryża z Budapesztu, aby zapewnić sobie dyplomatyczne poparcie rządu francuskiego.

„Matin" donosi, że między fałszerzami banknotów na Węgrzech, a nacjonalistami niemieckimi istniały ścisłe stosunki i porozumienia. Arcyksiążę Albrecht, którego chciano osadzić na tronie węgierskim, miał według doniesienia tego dziennika zawrzeć układ z niemieckim i bawarskim następcą tronu, którym między innemi jednym z punktów był plan podziału Austrji.

Książe Windischgraetz liczył na bezkarność.

Budapaszt, AW. Po odkryciu drukarni fałszywych banknotów sprawa fałszerstwa wydaje się już być dostatecznie wyjaśnioną w śledztwie sądowem. Głównym winowajcą jest książe Windischgraetz, którego ruina materjalna podaje w wątpliwość rzekome motywy patrjotyczne, przytaczane przez niego jako główny powód wmieszania się w aferę. Wydaje się możliwem, że **Windischgraetz zapewnił sobie pomoc kilku wpływowych osobistości, rzucając do nich apel oparty na sentymencie patrjotycznym**, lecz nawet w tym wypadku głównym celem było prawdopodobnie nie chęć szkodzenia walucie francuskiej, lecz **zapewnienie sobie sum, wystarczających dla wykonania jakichś fantastycznych planów.** Sprawa ta nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona. **Windischgraetz wierzył, że wprowadzając wybitne osobistości w aferę może liczyć w razie potrzeby na karność.**

Zeznanie jego złożone dziś, potwierdza całkowicie powyższe przypuszczenie. Policja ustaliła, że z wypuszczonych w obieg sum znaczna część była przeznaczona dla tych, którzy zobowiązali się puszczać banknoty w obieg zagranicą. Ustalono również, że aresztowany wczoraj Andor przed kilku miesiącami **puścił w obieg bez trudności szereg fałszywych banknotów w Belgji. Okoliczność ta zachęciła fałszerzy do rozpoczęcia prób na szerszą skale.** Obecnie zadaniem śledztwa jest stwierdzić, jakie **stosunki łączyły fałszerzy z pewnymi politykami czy stowarzyszeniami politycznemi.** Nieprawdziwa jest wiadomość, dzienników zagranicznych, że fałszerstwo miało na celu osądzenie na tronie arcyksięcia Albrechta. Książe zresztą zrzekł się tytułu prezesa stowarzyszenia narodowego, którego dyrektor Szoertsey jest także jednym z obwinionych.

Rząd francuski a fałszerstwa.

Paryż 10. 1. Pat. Według „Excelsiora", rząd francuski uważa dotychczas sprawę fałszywych banknotów za zwykłe przestępstwo. Zdaniem „Matina", rząd powinien domagać się odpowiedzi na następujące pytania: 1) dlaczego rewelacja, zapowiadająca już w r. 1924, iż książę Windischgraetz czyni przygotowania dla fabrykacji fałszywych banknotów, pozostała bez echa, 2) czy możliwym jest, by rząd węgierski nic nie wiedział o machinacjach fałszerskich, 3) czy na Horthym nie ciąży wielka odpowiedzialność za namawianie Apponyi'ego do popierania sprawy księcia Albrechta, którego stronnikami byli ludzie, zmierzający do obalenia traktatów pokojowych i 4) w jakim stopniu były cesarz Wilhelm oraz kronprinz wmieszani są w tę sprawę.

„Matin" stwierdza, iż dla sąsiadów Węgier wytworzyło się położenie bardzo ważne, które winno być rozpatrzone z pragnieniem zaradzenia złemu przez wynalezienie słusznego i należycie ostrożnego rozwiązania.

Czechosłowacja, Włochy, Rumunja i Austrja w obronie wspólnych interesów.

Białogród, 10. 1. PAT. Wszystkie dzienniki poświęcają całe kolumny sprawie fałszerstwa banknotów na Węgrzech, która wywołała tu ogromne wrażenie. Posłowie Czechosłowacji, Włoch i Austrji odbyli naradę z ministrem spraw zagr. Ninczyczem i wiceministrem Markowiczem. Według doniesień dzienników, narady dotyczyły właśnie sprawy fałszerstwa banknotów, które interesuje w najwyższym stopniu koła dyplomatyczne. „Politika" donosi, że rząd bacznie śledzi postępy śledztwa w Budapeszcie i skłonny jest do wystąpienia wraz z Czechosłowacja i Rumunją w obronie wspólnych interesów, zagrożonych przez knowania nacjonalistów, rewizjonistów węgiersk., którzy nie cofają się nawet przed fałszerstwem dla poderwania sytuacji ekonomicznej innych krajów. Według informacji tegoż dziennika, pomiędzy Pragą, Bukaresztem i Białogrodem prowadzone są narady w sprawie wspólnego wystąpienia z Francją, celem uzyskania należytego ukarania **winnych oraz o** odszkodowania strat spowodowanych przez **fałszerzy.**

Czechosłowacja wobec afery.

Praga, 10. 1. PAT. „Narodni Politika" **dowiaduje się**, że ze względu na nieoczekiwanie wielk. znaczenia **afery** węgierskich fałszerzy pieniędzy, w sferach **politycznych** Czechosłowacji rozważana jest sprawa **przyspieszenia** zwołania sejmu, aby dać mu możność zajęcia **wobec tej** afery swego stanowiska.

Premjer węgierski stwierdza, że afera niema podkładu politycznego.

Paryż, 10. 1. PAT. „Petit Parisien" zamieszcza wywiad z hr. Bethlen'ym, w którym premjer węgierski oświadczył, iż sprawa fałszywych banknotów nie ma głębszego podkładu politycznego, zaś krążące pogłoski o zamierzonym zamachu stanu są fałszywe. Sprawa ta poruszona zostanie w parlamencie. Rząd, którego poglądy zgadzają sie całkowicie z poglądami Horthy'ego, nie zamierza uchylać się od odpowiedzialności, niema jednakże mowy o dymisji. Rząd — zakończył hr. Berthleny — z całą energją spełni swoje obowiązki do końca.

Przegląd polityczny.

MUSSOLINI PRZECIWKO KAMPANJI PRASY AUSTRJACKIEJ.

Włoski konsul generalny z polecenia Mussoliniego zaprotestował wobec prezydenta Północnego Tyrolu przeciwko kampanji prasy austrjackiej przeciw rządowi włoskiemu. — Po otrzymaniu protestu prezydent zwołał konferencje naczelnych redaktorów dzienników tyrolskich i po naradzie z nimi odpowiedział konsulowi, że krytyka faszystów przez prasę austrjacką tak długo nie ustanie, dopóki nie będą otwarte szkoły niemieckie, zamknięte przez rząd włoski i jak długo trwać będzie ucisk prasy niemieckiej w Południowym Tyrolu.

KONGRES NARODÓW KOLONJALNYCH.

Z inicjatywy rządu sowieckiego w lutym r. b. odbędzie się kongres narodów kolonjalnych w Brukseli. W kongresie wezmą udział przedstawiciele Chin, Egiptu, Syrji i Marokka. Kongres ma za zadanie zaprotestować przeciwko polityce mocarstw kolonjalnych.

SZEREGOWCY Z ROCZNIKA 1903 CHCĄ DALEJ SŁUŻYĆ PRZY WOJSKU.

Władze wojskowe stwierdziły nienotowany dotąd objaw. Oto zwolnieni obecnie szeregowcy z rocznika 1903 wnoszą podania o pozostawienie ich w szeregach, motywując swą prośbę niemożliwością znalezienia pracy. Największa ilość podań takich wpłynęła do DOK. w Grodnie.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

Katowice, 10. 1. PAT. Dziś odbył się w Katowicach piąty walny zjazd delegatów związku powstańców śląskich, na który przybyło około 400 delegatów z całego województwa.

W Hiszpanji, Jugosławji i Czechosłowacji również okazały się fałszywe pieniądze.

Tajna drukarnia w Niemczech. — Agitacja za oderwaniem niektórych części Czechosłowacji.

Paryż, (AW). Z Madrytu donoszą, iż hiszpańska tajna policja natrafiła w Walencji na szajkę fałszerzy banknotów hiszpańskich. Skonfiskowano szereg maszyn drukarskich oraz bogaty materjał korespondencyjny, który pozwoli przypuszczać, iż szajka ta była w stosunkach z fałszerzami węgierskimi. Aresztowania w tej sprawie są w toku.

Białogród, 10. 1. PAT. Szef służby bezpieczeństwa Lazicz, który wyjechał do Niemiec celem dalszego prowadzenia rozpoczętego w Zagrzebiu śledztwa w sprawie fałszywych biletów tysiąc-dinarowych, zdołał podobno według doniesienia dziennika „Politika“ wykryć w Bielefeld tajną drukarnię i aresztować przy pomocy tamtejszej policji kilku fałszerzy banknotów. Sprawa ta podobno nie ma żadnego związku ze sprawą węgierską.

Wiedeń, 10. 1. PAT. „N. Fr. Presse“ donosi z Pragi: W Pradze aresztowano niejakiego Gieorgiewicza, który fałszował banknoty tysiąc-koronowe i puszczał je w obieg. Aresztowany przyznał się do sfabrykowania 3 tysiąc-koronówek.

Praga (AW). Półurzędowa „Prager Presse“ twierdzi, że na Węgrzech fałszowano od kilku już lat banknoty czechosłowackie, na co władze węgierskie nie chciały zwrócić uwagę. Banknoty te były używane na agitacje za oderwaniem niektórych części od Czechosłowacji.

Piąta z rzędu draga w Gdyni ulega katastrofie.

Co jest właściwie powodem nieszczęścia drag?

Gdynia, 8. 1. (AW). 6-go bm. draga „Normalisering“, pracująca przy pogłębianiu kanału portowego stanęła w ogniu. Deski, znajdujące się pod pokładem zapaliły się od pieca, a ponieważ załoga była nieobecna, pożar rozszerzał się bez przeszkód. Niebezpieczeństwo było dostrzeżone w porę i pożar zdołano zlokalizować bez większych uszkodzeń. Wspomnieć należy, iż dragi pracujące nad budową portu w Gdyni, nieszczęśliwym trafem ulegają katastrofom. Trzy razy dragi utonęły, a w pamięci wszystkich znajduje się nieszczęśliwy wypadek zatopienia dragi w porcie, który pociągnął za sobą śmierć kilku duńczyków i jednego polaka.

112 bezrobotnych znalazło pracę w powiecie grudziądzkim.

Wydział Powiatowy spieszy skutecznie z pomocą bezrobotnym. — W Okoninie i w Łasinie pracuje 73 bezrobotnych, przy drogach 39. — Z wiosną znajdzie się praca dla kilkudziesięciu bezrobotnych. — Robotnik staje się prawdziwym obywatelem kraju.

Wydział Powiatowy i jego przewodniczący starosta p. Ossowski, mają już oddawna ustaloną opinję, że mało mówią, jeszcze mniej się reklamują, natomiast szybko i dosyć dużo działają.

Po pierwszej doraźnej akcji świątecznej dla 85 rodzin, czyli około 500 osób, z Małego Tarpna i okolicy, którym rozdzielono pomocy w naturaljach i w gotówce, przystąpił Wydział Powiatowy zaraz po świętach do zorganizowania stałej pomocy dla bezrobotnych w postaci pracy.

Od 4-go stycznia **112 bezrobotnych** posiada pracę w powiecie, których rozdzielono następująco:

W powiatowej szkółce drzewek w Okoninie pracuje 40 bezrobotnych, których samochód ciężarowy codziennie o godz. 7-mej rano odwozi i popołudniu o godzinie 5-tej przywozi z powrotem. W międzyczasie samochód zajęty jest na drogach.

Przy robotach drogowych zajęto 33 bezrobotnych, zaś przy tłuczeniu i ustawianiu kamieni szosowych 27, pozatem 12 bezrobotnych pracuje przy drogach w Łasinie.

Oprócz powyżej wymienionych robót zamierza się rozpocząć prace meljoracyjne przy Spółce wodnej, które dadzą zatrudnienie dla 20 dalszych bezrobotnych.

Szczupłe kredyty, jakiemi rozporządza Wydział Powiatowy, nie pozwala niestety na większe rozszerzenie prac doraźnych, bez narażenia na niedobór dosyć skromnego budżetu w roku 1926. Z nastaniem wiosny projektowane są większe roboty na drogach w ramach tegorocznego budżetu, które dadzą zatrudnienie **kilkudziesięciu bezrobotnym** przez szereg tygodni.

Niejeden z czytelników i ofiarodawców, składających datki na akcję dla bezrobotnych, ciekaw będzie dowiedzieć się, jak powyższe zabiegi przyjmują bezrobotni i w jaki sposób do niej się odnoszą. Przedewszystkiem inną psychologię posiada robotnik z powiatu wiejskiego, a wręcz inną robotnim miejski. Z przyjemnością należy zauważyć, że u zgłaszających się widać chęć do pracy oraz pewnego rodzaju wdzięczność, gdy takową uzyskają.

Pocieszającym również czynnikiem jest fakt, iż pewna część bezrobotnych, pobierająca zasiłki z funduszu bezrobocia, zgłosiła się w powiatowym zarządzie drogowym do pracy, rezygnując z pobieranych zasiłków.

Jest to obraz bardzo dodatni, kwalifikujący naszego robotnika na prawdziwego obywatela, **który gardzi nieproduktywną jałmużną i żąda pracy uczciwej, odrzucając z wstrętem lenistwo i próżniactwo.**

Naogół z bardzo małemi wyjątkami materjał robotniczy w powiecie jest dobry, chętny i podatny oraz w postępowaniu wzajemnem uprzejmy. Nie zdarzyło się jeszcze ani razu, aby którykolwiek z robotników ubliżył lub obraził swoich przełożonych; brak lub ukończenie pracy przyjmą z żalem, lecz spokojnie.

Z ponurych mroków rosyjskiego zdziczenia.

Ohydny handel białemi niewolnicami.

Prasa łotewska donosi o wykryciu w Rydze przez władze bezpieczeństwa **rosyjskiej organizacji handlu niewolnicami z Ameryką.** Organizacja ta posiadająca swych zaufanych ludzi we wszystkich punktach Łotwy, wywoziła przez łotewskie porty **miesięcznie około 1500 osób z Rosji,** przyczem uwagę zwracał fakt, że żony wszystkich tych emigrantów były młode i ładne.

Po przyjeździe do Ameryki handlarze sprzedawali je do domów publicznych, otrzymując od 5 tysięcy do 15 tysięcy dolarów od „sztuki“.

Po uskutecznieniu „tranzakcji“ wracali z powrotem do Rosji i po miesiącu jechali znowu pod innem nazwiskiem i z inną żoną.

*

Drobniejszy w stosunku do powyższej organizacji bolszewickiej — ale wielce charakterystyczny fakt miał miejsce w Jugosławji. **W Belgradzie** zjawił się przed dwoma tygodniami w domu tamtejszego mieszkańca Vaszticza, **książę rosyjski** Borys Iwanow i namówił go, aby powierzył mu dwie swoje córki, które miały być rzekomo wysłane **do Paryża na studja.**

Książę Iwanow powiedział, że także i on w jednym z paryskich zakładów wychowawczych ma córkę, którą zamierza właśnie odwiedzić.

Rodzina Vaszticzów dała się namówić i powierzyła 50-letniemu księciu obie córki, z któremi tenże wyjechał. W Velikibecskerek przyłaczyła się do tego towarzystwa jeszcze jedna panna, nazwiskiem Bella Racsevics, którą książę również zamierzał umieścić w Paryżu.

Przed kilku dniami wróciła do Belgradu jedna z córek Vaszticza i płacząc opowiedziała, że sprzedaną została przez księcia wraz ze swojemi towarzyszkami do domu rozpusty w Salonikach, skąd z trudem wielkim uciekła. Towarzyszki jej musiały tam pozostać.

Na skutek tego oskarżenia, rozesłano za księciem Iwanowem listy gończe i jednocześnie stwierdzono, że zajmował się on już od dłuższego czasu handlem żywym towarem.

USTALENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

W 129 nr. „Dziennika Ustaw“ ogłoszono ustawę, która zmienia niektóre postanowienia ustawy z roku 1922 o państwowej służbie cywilnej. Według poprzednich postanowień, ustalenie w służbie funkcjonarjuszy państwowych miało nastąpić do końca roku 1925, z tem, że wszyscy nieustaleni do tego terminu, mieli zostać ze służby zwolnieni, względnie przejść na t. zw. „kontrakt“. Zmiana obecna polega na tem, że ustalenie urzędników od XII do IV stopnia służbowego zostało odroczone, czyli przesunięte do 31 grudnia 1926 r., a więc na rok i to zarówno będących już na służbie funkcjonarjuszów, jak i tych, którzy do 31 grudnia br. zostaną dopiero zamianowani. Ustalenie nastąpi przez wręczenie urzędnikowi pisma ustalającego, przyczem ustalenie to wymaga zgody prezesa Rady ministrów i ministra skarbu. Funkcjonarjuszowi, który zostanie zwolniony ze służby z braku ustalenia, będzie wymierzone zaopatrzenie emerytalne, a o ile nie nabył jeszcze praw emerytalnych, będzie przyznana odprawa w wysokości trzymiesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia, o ile nie zostanie uprzednio uwiadomiony w terminie trzymiesięcznym o zamiarze zwolnienia.

40 DOLARÓW, 40 LAT, 40 MILJONÓW.

W tych kilku słowach mieści się historja zmarłego niedawno w Ameryce miljonera i właściciela gazet pana Munsey, zwanego grabarzem dzienników.

Mając lat 28 przybył z czterdziestoma dolarami, zarobionemi na posadzie subjekta sklepu kolonjalnego, do Nowego Jorku i założył miesięcznik, którego był **redaktorem, wydawcą i woźnym.** Pisał wszystkie artykuły i nawet powieści w miesięczniku sam, raz dlatego, **że nie** stać go było na honorarja, powtóre dlatego, **że wiedział** sam najlepiej, co przyczyni się do poczytności **pisma.**

Jedna z jego powieści „The Boy Breker“ **przysporzyła** miesięcznikowi 20.000 abonentów. Przez **cały** czas swej nadzwyczajnej karjery, kiedy to bywał **kolejno** właścicielem wielu znanych i starych pism, **trzymał** się zasady pisania i drukowania tylko rzeczy **chwilowo** poczytnych, a choć nigdy nie splamił się żadnemi **brudnemi** sprawami, nie miał też żadnych ideałów, nie **pracował** dla żadnych wyższych celów.

Będąc równocześnie właścicielem wielkich **magazynów** kolonjalnych i gazet handlował **dziennikami jak** herbatą i kawą, nie troszczył się o opinję, ani przekonania podległych mu dziennikarzy i z czasem „zamordował“, sprzedając, zalewając, łącząc i znów kupując wiele starych poważnych pism.

Z 17 dzienników, których był w różnych czasach właścicielem, pod koniec pozostały mu tylko dwa wieczorne pisma „The Sun“ i „The Evening Telegram and Mail“.

Przed laty, w piśmie „Life“ wydrukowano obrazek, przedstawiający cmentarz zarzucony nagrobkami pism i czasopism „zamordowanych“ przez Munsey, który sam nigdy nie stworzył pisma codziennego, ale bogacił się na kombinacjach, usuwaniu konkurentów i używaniu ustalonej sławy zakupionych pism do swoich własnych celów. Zostawił majątek, przekraczający 40 miljonów dolarów.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. 10

Skupił się i pomyślał, że w głębi tego dziewczęcego serca zaczyna się budzić uczucie żywsze. Pięknem byłoby zobaczyć związek tych dwojga dusz, jedną, ciągnącą drugą ku dobremu. Bądź jak bądź, życie stawało pomiędzy nimi, życie z jego warunkami, życie z jego masą pokus. Panna Dobranicka nie mogłaby pozostawać przyjaciółką Piotra Bąka... chyba... gdyby..

— Ha, otóż zbudowałem romans — pomyślał proboszcz.

Nie, nie miał prawa dodawania otuchy Jance; była za słaba, nie wskutek swojej dobrej woli, lecz wskutek swojej czułości kobiecej, przez tę potrzebę kochania, która budziła się w niej i pociągała ją ku towarzyszowi dzieciństwa, przy którym wykłuły się jej pierwsze marzenia.

— Jesteś młoda — zakończył kapłan w chwili rozstawania się z Janką — nie nękaj swej młodości przez zadanie zbyt ciężkie; zachowaj swe piękne i wysokie cnoty na przyszłość, jaką masz przed sobą. Jestem pewien, iż później znajdziesz okazję do ich zastosowania. Czekaj, czekaj na chwilę czynu, czekaj tam, przy ognisku ojca, którego radość stanowisz. Piotr wyzdrowieje, czas dokona swoich działań. Później przyznasz mi rację.

Janka wyszła z probostwa.

Zanadto wzruszona, ażeby wrócić prosto do domu, udała się w stronę młyna. Przyszedł jej na myśl czas odległy, kiedy to bawiła się wśród ruin istniejącego opodal starego zamczyska, w którem ciemności starych korytarzy wydawały jej się pełnemi widm. Wówczas tuliła się do Piotra, on jej bronił. Pewnego razu, pochyliwszy się, doznała zawrotu głowy, on zaś ją pochwycił tuż nad tą ziejącą norą, która kiedyś stanowiła podziemie. W zagłębieniu wielkiego okna, obramowana białemi ścianami, pokrytemi mchem, rysującym na nich linję zieloną, siedziała na ławie przy zamczysku. Dziś siedziała tak samo.

Łokieć jednej ręki wsparła o framugę, drugą opuściła zwieszoną. Opanowała ją melancholja.

— Muszę ocalić Piotra — myślała.

Wszystkie wspomnienia, związane z tym pejzażem, stanęły jej żywo przed oczyma z tem, co przypominało jej matkę, gdy jej opowiadała o losach zamczyska. Te same łzy, co dawniej, płynęły po jej policzkach. — Kiedyś Piotr robił jej zwierzenia, niewinne zapewne, ale które dobrze pamiętała. Przyznał się jej, że pragnąłby o wiele później pracować pod rządami Dobranickiego, wynaleść maszynę, zrobić dużo pieniędzy i ją zaślubić. W owej epoce ona miała lat dziesięć, on dwanaście. Nie było w tem nic kompromitującego. A jednak ojciec prosił młodego Bąka, ażeby sobie obrał inne tematy do rozprawy. I odtąd Bąk nigdy już nie zwierzał się Jance ze swoich marzeń o przyszłości.

Co się z nim stanie? Kogo poślubi! Jaką robotnicę! Myśl ta dręczyła i jego i ją również. Janka dopuszczała, że Piotr był i będzie robotnikiem, ale podziwiała zarazem jego inteligencję, jego zapał do nauki, który stawiał go wyżej ponad kolegów, i źle go sobie wyobrażała w domu ubogim, podobnym do tych, które wypadało jej odwiedzać, byłaby tak traktowana, jak córka burżuja i zażyłość z ludźmi przepadłaby. Będąc panią Piotrową, nie mogłaby przyjmować swoich dotychczasowych przyjaciół na równi z kolegami Bąka.

Zenobja Iwańska miała wkrótce wyjść za mąż. Janka poznała jej narzeczonego, ładnego chłopca, o postawie dystyngowanej, nieco aroganckiej. Warszawiak który z lekceważeniem odzywał się o prowincji. A jednak miał mieszkać w Dąbrowie, stając się wspólnikiem pana Iwańskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Kompromitacja Monopolu Tytoniowego.

Grudziądz, dnia 11 stycznia.

W połowie sierpnia u. r. zdarzył się w Poznaniu fakt, że jeden z hurtowników przesyłając czekiem P. K. O. gotówkę dla Monopolu Tytoniowego sfałszował kwotę. Nadużycie wkrótce wykryto i winnego osadzono w areszcie.

Aczkolwiek monopol mając zabezpieczenie hipoteczne, nie poniósł żadnych strat, postanowił zatem sporadyczny wypadek ukarać wszystkich hurtowników w Polsce a to w ten sposób, że zarządził, że wpłat na konto w P. K. O. wolno tylko uskuteczniać w urzędzie pocztowym znajdującym się w siedzibie Magazynu Tytoniowego.

To też przez kilka miesięcy byliśmy świadkami, jak hurtownicy z Bydgoszczy i Grudziądza musieli wozić kilka tysięcy złotych i to w bilonie do Torunia i tam dopiero wpłacali gotówkę na poczcie.

W ten sposób Monopol Tytoniowy propagował w Polsce „obrót bezgotówkowy". Ponieważ jednak organizacje gospodarcze zaprotestowały energicznie przeciwko tej szykanie, Dyrekcja Monopolu oświadczyła w listopadzie, że z dniem 1-go stycznia 1926 r. wprowadzi nowy sposób wpłacania gotówki za wyroby tytoniowe.

Jakoś wkrótce państwowe fabryki i magazyny otrzymały „okólnik" Monopolu, w którym referent od „zielonego stolika" zarządził, że na pobrane wyroby tytoniowe wolno będzie od 1 stycznia wpłacać gotówkę w każdym urzędzie pocztowym. Jednakże poszczególne fabryki i magazyny będą mogły wydawać hurtownikom dopiero wtedy towar, kiedy wyciąg kontowy P. K. O. nadejdzie, podczas gdy przed aferą poznańską wystarczało, że hurtownik przedkładał „dowód wpłaty".

Ustnie i pisemnie fachowcy tłomaczyli dygnitarzom Monopolu Tytoniowego, że nowy ten system nie jest wcale ulgą, ale pogorszeniem, gdyż praktyka wykazuje, że od chwili wpłaty do chwili nadejścia wyciągu kontowego upłynie 5 do 7 dni, ale nie dwa, jak wnioskowała Dyrekcja Monopolu w swym okólniku.

Pomimo tłomaczeń Monopol nie chciał cofnąć swego zarządzenia, kazał drukować czerwone czeki, pootwierał specjalne konta P. K. O. i czekał do dnia 2 stycznia br., z którym to dniem nowy okólnik miał wejść w życie.

Jeżeli chodzi o magazyn w Toruniu, to dla niego otwarto konto w P. K. O. w Warszawie. Ponieważ komunikacja kolejowa Torunia jest również dobra z Warszawą jak z Poznaniem, dla hurtowników pomorskich nie stanowiło to niespodzianki.

Każdy jednak rozumny człowiek przypuszczał, że fabryki tytoniowe w Poznaniu, Katowicach, Krakowie i Łodzi otrzymają swe konta w oddziałach P. K. O. w wyżej wymienionych miastach, już choćby dlatego, że wpisy na kontach wcześniej byłyby doręczane zainteresowanym fabrykom. Centralistycznie jednak usposobiony Monopol zrobił jednak hurtownikom niespodziankę, gdyż dla Poznania, Katowic Krakowa i Łodzi otworzył konto w Warszawskiej P. K. O. W dodatku czeki rozesłały fabryki hurtownikom kilka dni przed 1 stycznia, tak, że ci nie zdążyli nawet wnieść sprzeciwów.

Tymczasem nadszedł 1 styczeń. Zainteresowani już 31 grudnia wpłacili gotówkę na konto centrali P. K. O. Tymczasem już po 3 dniach okazało się, że przypuszczenie Dyrekcji Monopolu, że potwierdzenie wpłaty nadejdzie do Poznania, Krakowa i Torunia po 2 lub 3 dniach okazało się fikcją. Wytworzyła się po kilku dniach naprawdę parodoksalna sytuacja. Pieniądze wpłacono w Poznaniu, przez tydzień, hurtownicy czekali na nadejście wyciągu z Warszawy, z Pomorza zaczęli przyjeżdżać do Torunia, celem odbioru towaru, a tu towaru magazyny nie mogą wydać, wyciągi nie nadchodzą a w sklepach detalicznych zaczęto odczuwać wskutek tego brak towaru.

Po tygodniu czekania na wyciągi organizacje zawodowe i zainteresowani zaczęli wysyłać telegraficznie protesty, w prasie prowincjonalnej ukazały się wyjaśnienia, dlaczego hurtownicy nie mogą sprzedawać papierosów i rezultat był taki, że Monopol po tygodniu musiał telegraficznie zarządzić odwołanie swego „mądrego" okólniką i polecił wydawać towar za przedłożeniem dowodu wpłaty.

Kompromitacja referentów Monopolu okazała się w całej pełni i jeszcze raz wyszło na jaw, jacy to fachowcy pracują w tamtejszym „Wydziale Handlowym" Monopolu.

Monopol uniknąłby tej kompromitacji, gdyby przed wydaniem okólnika zechciał zapytać się o opinję Izb Przemysłowo - Handlowych poszczególnych województw, nie wspominając już o innych organizacjach gospodarczych.

Jednakże nasz kochany Monopol Tytoniowy ubliżyłby sobie, gdyby zasięgnął opinji choćby u Naczelnika Wydziału Przemysłu i Handlu inż. Celichowskiego w Toruniu. Oni woleli wydać okólnik, nie pytając się nikogo o zdanie a potem kompromituje się całkowicie.

Może jednak na przyszłość dyrektorzy Monopolu trochę więcej się namyślą, niż podpisza „okólniki" i ustrzega się od kompromitacji.

(—) Dr. Tadeusz Rzepecki.

Z przemysłu pomorskiego.

Fabryka płaszczy gumowych, galanterji żelaznej i pieców kuchennych.

Jak się dowiadujemy, jedyna w Polsce fabryka kaloszy P. P. G. w Grudziądzu w najbliższej przyszłości uruchamia nowy dział produkcji, mianowicie **wyrób płaszczy gumowych i impregnowanych.** Fabryka ta pracuje na 3 zmiany bez przerwy i otrzymuje duże zamówienia tak z rynku krajowego, jak i zagranicy. Obecnie toczą się rokowania o większą dostawę dla zagranicy.

W najbliższych tygodniach powstają 2 fabryki w Grudziądzu. Jedną z nich założył b. dyr. zakladów Herzfeld & Victorius P. Markowski. Ma ona wytwarzać precyzyjną galanterję żelazną, a drugą zakłada duże towarzystwo niemieckie Junker-Ruhr. Fabryka ta wyrabiać będzie **piece i kuchenki gazowe.** W związku z tem firma Herzfeld & Victorius otrzymała duże zamówienia dla prac przygotowawczych w tej gałęzi przemysłowej.

Jak nas informują sfery przemysłowe Pomorza, sytuacja w przemyśle pomorskim daleko lepiej by wyglądała, gdyby nie macosza polityka Banku Polskiego w stosunku do przemysłu pomorskiego. (Ha).

Jutro przybywają do Warszawy przedstawiciele „Bankers Trust".

Jutro przyjeżdża do Warszawy w liczniejszem towarzystwie urzędników generalny dyrektor Bankers Trust. Przedstawiciele liczą w swoim gronie również znawców przemysłu tytoniowego, urzędników Tabac Trust Co. z p. dyr. ostatniej instytucji, p. Fiszerem, na czele. Bankers Trust Co. jest największym finansowm koncernem w Ameryce, w skład którego wchodzi kilkadziesiąt większych amerykańskich i żydowskich banków. Tabac Trust Co., należący do powyższego koncernu, dzierży w swym ręku niemal cały handel i przemysł tytoniowy. Obecnie pragnie przejąć monopol tytoniowy w większych państwach europejskich. Rząd polski ma otrzymać w ciągu roku sumę 140 milj. dolarów za monopol tytoniowy. Rząd polski zobowiązał się nie rokować z inną grupą do dnia 1 marca r. b., kiedy Bankers Trust musi dać ostateczną odpowiedź, po przedstudjowaniu na miejscu warunków, w sprawie nabycia monopolu tytoniowego. W wypadku pomyślnym, nie wykluczonem jest, aby Bankers Trust w ciągu 15—20 najbliższych dni wpłacił do kasy państwowej pierwszą zaliczkę. Bankers Trust domaga się zmian w prawodawstwie, regulującym stosunki pracodawcy do pracowników.

Rola doradcy finansowego, a kontrola finansowa.

Zaproszenie doradcy finansowego do Polski nie można indentyfikować z kontrolą finansową, zaprowadzoną w Austrji przez Ligę Narodów za której pośrednictwem Austrja otrzymała pożyczkę międzynarodową. Rolę doradcy finansowego rozumiem tak, jak ją zrozumiał Hilton Young, to jest przedstawianie Ministrowi Skarbu uwag, dotyczących bądź budżetu państwowego, zamierzonych operacji finansowych, organizacji władz skarbowych, jak również uwag dotyczących polityki walutowej i t. d. Tak pojęta rola doradcy finansowego nie uszczupla w niczem suwerenności państwa, a daje natomiast nader cenne uwagi fachowe, na zewnątrz zaś niewątpliwie wpływa dodatnio na opinję kół finansowych, od których zależny jest szereg spraw finansowych świata. Jak ważną jest rola doradcy finansowego, potwierdza to najlepiej przypomnienie uwag, poczynionych w raporcie Hiltona Young'a. Wszystkie wypowiedziane przez Hiltona Young'a uwagi, przewidywania i wątpliwości okazały się najzupełniej trafne, a zastosowanie się do tych uwag oszczędziłoby niewątpliwie wiele ciężkich momentów w życiu gospodarczem Polski. Najbardziej byłoby pożądane, zaproszenie z powrotem p. H. Young'a i jego pomocników do Polski, jako doskonale już obeznanych z naszemi finansami. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż o ile wiadomo p. H. Young jest delegowany do Indji w celu przygotowania zamierzonej tam reformy walutowej. Co do wyboru osoby, którą rząd polski ewentualnie zaprosiłby, to nader pożądane byłoby porozumienie się przedtem z Komitetem Ekonomicznym Ligi Narodów, który jak wiadomo złożony jest z doskonałych znawców życia gospodarczego świata.

Dopuszczenie kapit. obcego do Banku Polskiego

Uchwała Rady B. P. o dopuszczeniu kapitału obcego napotkała na zdecydowaną opozycję jednego ze stronnictw robotniczych, wchodzących w skład koalicji. Przeciwnicy, jako główny argument wysuwają obawy, że kapitał obcy mógłby wywierać niebezpieczny wpływ na gospodarkę krajową. Na tem tle szczególnego znaczenia nabierają projekty sanacji stosunków kredytowych o własnych siłach, rzucone przez min. Moraczewskiego w formie ściągnięcia 650 milonów, jako zaległości podatku majątkowego i oparcia na tej sumie nowej emisji banknotów.

Przedsiębiorstwa państwowe źródłem olbrzymich niedoborów budżetowych.

„Tyg. Handlowy" zamieszcza opinję b. ministra skarbu pos. dr. J. Michalskiego w sprawie dochodowości przedsiębiorstw państwowych. Państwo Polskie oprócz 3 państwowych banków, oprócz kolei z całym aparatem pomocniczym, poza wielką ilością przedsiębiorstw monopolowych posiada **11 wytwórni wojskowych, 3 większe zakłady warsztatowe, 3 wielkie zdrojowiska państwowe, olbrzymie lasy państwowe etc.** Te wszystkie olbrzymie objekty bezmiernej wartości, są w Polsce inaczej jak gdzieindziej za granicą, **źródłem olbrzymich niedoborów budżetowych,** czynnikiem znacznych bardzo wydatków i dopłat budżetu. Powodem tego jest fatalna **administracja i marnotrawna, często nieuczciwa gospodarka z braku należytej kontroli.**

Sprawy kupieckie.

— SĄD OSKARŻA ŻYDOWSKI ZWIĄZEK KUPCÓW O SPEKULACJĘ. Centralny Związek Żydowskich Kupców interwenjował w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawie wyroku Sądu Pokoju m. Radzynia. Sąd Pokoju zasądził kupcową Itę Pest, która sprzedała 2 śledzie po 20 zamiast po 15 groszy, na 3 miesiące więzienia oraz na zapłacenie 5 tys. zł. grzywny, uzasadniając wyrok wyrok tem, że cennik Związku Kupców m. Radzynia, podług którego Ita Pest sprzedawała śledzie, nie jest miarodajny, ponieważ przy sporządzeniu cennika liczono się z cenami rynku, a nie z fakturami plus pewien procent. Uzasadnienie wyroku głosi, że współwinę ponosi również Zw. Żyd. Kupców m. Radzynia.

— PATENTY W ŁODZI. Według prowizorycznych obliczeń w centralnym związku kupców i przemysłowców województwa łódzkiego ogółem wykupiono dotąd 60 procent patentów w porównaniu do ilości wykupionych w roku ubiegł. Liczba ta prawdopodobnie nie ulegnie już większym zmianom, tak, że liczyć się trzeba z likwidacją 40 procent przedsiębiorstw handlowych, członków powyższego związku.

— WYKUPNO PATENTÓW. Zwracamy uwagę, że do 14 stycznia br. włącznie należy ostatecznie wykupić świadectwa przemysłowe na rok 1926. Począwszy od 15 stycznia Kasy Skarbowe przy wykupie patentów pobierać beda kary za zwłoke w wysokości 4 procent miesiecznie a z dniem 1 lutym Urzędy Skarbowe rozpoczną spisywanie protokółów w myśl art. 51 ustawy o podatku przemysłowym a ponadto pociągnąć do odpowiedzialności z art. 98 powołanej ustawy za niewykupienie świadectw przemysłowych, względnie wykupienie świadectw niewłaściwych.

— PODANIA KUPCÓW ŁÓDZKICH O WWÓZ TOWARÓW DO POLSKI. Napływające zgłoszenia na wwóz towarów przez kupców łódzkich sa mniej liczne od wyznaczonych Kontyngentów. Jedynie w dziale korzeniowym ilość zgłoszeń przewyższa wysokość kontyngentową. To samo dotyczy etamiry. Znaczne zmniejszenie się popytu spowodowane zostało osłabieniem tętna życia gospodarczego, oraz podwyższeniem opłat przez Ministerstwo za czynności związane z wniesieniem podań.

Życie robotnicze.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W GDAŃSKU. Liczba bezrobotnych w Gdańsku wzrosła z 13.040 na 17.374.

— WZROST BEZROBOCIA W KRAJU. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 18 do 24 grudnia 1925 r. wykazuje ogólną przybliżona liczbę 302.253 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 15.560 osób. Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się: w Warszawie 230 osób, we wszystkich grupach zawodowych; w Ciechanowie o 242 osoby wskutek zwalniań z miejscowej cukrowni; w Płocku o 268 osób, zwolnionych z robót publicznych i rolnych, w rejonie P. U. P. P. Łódź o 3203 osoby, wskutek zwalniań w przemyśle włókienniczym; w Kaliszu o 258 osób, zwolnionych z fabryki trykotaży, fabryki haftów oraz z robót magistrackich; w Kielcach o 300 osób, zwolnionych z magistrackich robót budowlanych; w rejonie P. U. P. P. — Sosnowiec o 1462 osoby, zwolnione w przemyśle górniczym, hutniczym i metalowym; w rejonie P. U. P. P. — Radom na terenie Radomia i Końskich o 3283 osoby w grupach meblowej, ceramicznej, kamieniołomów, budowlanej, drzewnej oraz metalowej; w rejonie P. U. P. P. — Lublin o 858 osób, wskutek zwalniań z okolicznych cukrowni; w Białymstoku o 564 osoby, wskutek redukcji w przemyśle włókienniczym, w rejonie P. U. P. P. — Kraków o 1000 osób, z powodu zakończenia robót regulacyjnych, szosowych oraz zamknięcia cementowni w Bonarce; w Oświęcimiu o 350 osób, w Białej o 400 osób w grupie robotników włókienniczych, budowlanych, cegielnianych, ziemnych i leśnych; w Brześciu nad Bugiem o 240 osób; na terenie województwa śląskiego o 763 osoby, zwolnione w przemyśle włókienniczym, w górnictwie, w hutach, z robót budowlanych i z cementowni; w rejonie P. U. P. P. — **Leszno o 540 osób, zwolnionych** z cukrowni po zakończeniu kampanji; w Poznaniu o 400 osób, zwolnionych z robót budowlanych oraz w drobnym przemyśle i handlu; **w Gnieźnie o 250 osób.**

Czy powszechny Bank Kredytowy działał na szkodę złotego?

W związku z pogłoskami, które ukazały się w prasie warszawskiej, lwowskiej i krakowskiej o rewizji w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie, Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż pogłoski powyższe są nieścisłe.

Odbyta w końcu r. ub. rewizja w Powszechnym Banku Kredytowym była normalną rewizją, wynikającą z tytułu nadzoru Ministerstwa Skarbu nad bankami, podczas której nie skonfiskowano żadnych dokumentów. Rezultaty rewizji nie ujawniły żadnych faktów, któreby mogły świadczyć o tem, aby Powszechny Bank Kredytowy działał na szkodę waluty.

Gdzie jest największa drożyzna?

Koszty żywności na prowincji polskiej.

Koszty żywności w większych miastach Polski w porównaniu z kosztami żywności w Warszawie wyrażającemi się w liczbie 100, kształtowały się październiku 1925 następująco: Łódź 98.6, Częstochowa 94.4, Będzin 94.9, Wilno 84.3, Łuck 76.2, Bydgoszcz 119.4, Katowice 117.8, Królewska Huta 109.3, Poznań 110.1, Lwów 130, Przemyśl 123.9, Kraków 123.3. Na obszarach poszczególnych województw przeciętne koszty żywności przedstawiają się jak następuje: woj. warszawskie 84.5, łódzkie 91.3, Kielce 93.1, lubelskie 85.2, białostockie 87.2, wileńskie 84.3, nowogródzkie 85.9, poleskie 92.7, wołyńskie 82.3, **poznańskie 110.7, pomorskie 99.9,** śląskie 114.3, krakowskie 117.9, lwowskie 120.3, stanisławowskie 104.5, tarnopolskie 117.1. Najdroższem w Polsce w październiku był Lwów, najtańszem Łuck. Ceny artykułów żywnościowych w tym czasie najniższe były na obszarze województwa warszawskiego.

Fatalna polityka monopolowa w Polsce.

Monopol tytoniowy.

Nasz monopol tytoniowy zwiększa swoją dochodowość jedynie przez stałe podnoszenie cen, kiepskich zresztą tytoni, papierosów i cygar. Nic się natomiast nie robi dla poprawienia jakości wyrobów tytoniowych. Efekt tej polityki jest taki, że dochodowość polskiego monopolu tytoniowego jest stosunkowo niezbyt wielka. Naprzykład monopol tytoniowy 6-miljonowej Austrji dał w roku 1925 aż 200.000.000 szyl. (około 260.000.000 zł) czystego zysku, gdy tymczasem monopol tytoniowy w 28-io miljonowej Polsce dał w r. ub. 172 miljony złotych. Jest to najjaskrawszym dowodem bezprogramowości naszej polityki monopolowej, a przedewszystkim fachowców w monopolu tytoniowym.

Front przeciwdrożyźniany.

Rząd przygotował projekt rozporządzenia Rady Ministrów, na mocy którego gminy wiejskie i miejskie oznaczać mają ceny na artykuły żywnościowe, których nie wolno przekraczać pod karą. Ceny oznaczają komisje obywatelskie, złożone w głównej części z przedstawicieli producentów i konsumentów.

Sprawy podatkowe.

— **ZNIESIENIE PODATKU LUKSUSOWEGO.** Przypominamy, że zgodnie z postanowieniem art. 124 ustawy o podatku przemysłowym z dniem 1 stycznia 1926 r. zniesione zostały opłaty stemplowe od sprzedaży przedmiotów zbytku. Jednakowoż wspomiane opłaty od sprzedaży przedmiotów zbytku dokonanej w ciągu grudnia ub. r. należy uiścić władzom skarbowym w właściwym terminie. (Jak za poprzednie miesiące).

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Kronika gospodarcza.

— **NALEŻYTOŚĆ MONOPOLOWA OD PRZYWOZU Z ZAGRANICY** przez osoby prywatne z dniem 30 grudnia 1925 tytoniu grubokrajanego do fajek, tytoniu w krążkach i zwilkach podwyższoną została na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia ze złotych 18 na zł 55 za 1 klg. netto.

— **NALEŻYTOŚĆ ZA POŚREDNICTWA URZĘDÓW POCZTOWYCH PRZY OCLENIU PACZEK.** Za pośrednictwo przy ocleniu paczek międzynarodowego obrotu wagi do 10 klg. pobierają urzędy pocztowe należytość w kwocie 50 gr., która obejmuje również należność za pierwsze doręczenie. Jeżeli jednak z jakiegokolwiek powodu paczki nie doręczono za pierwszym razem, wówczas przy powtórnem doręczeniu pobiera się za to dodatkowo przepisaną należytość taryfową. Jeżeli paczka poddana jest ponownej rewizji, celnej (superrewizji), wówczas za pośrednictwo przy ocleniu nie pobiera się po raz drugi należytości bez względu na fakt, czy urząd celny reklamację adresata uwzględnił, czy też załatwił odmownie.

— **ZMIANA TARYFY OPŁAT KONSULARNYCH.** Na podstawie rozporządzenia z dnia 10 grudnia 1925, zmieniono od dnia 22 stycznia 1926, należytość za wystawienie paszportu względnie za przedłużenie ważności paszportu, która wynosić będzie na okres ponad 6 miesięcy do 1 roku zł 30, na okres ponad 3 miesięcy do 6 miesięcy zł 20 i na okres do 3 miesięcy zł 15. Za paszporty rodzinne konsulaty będą pobierać opłaty od każdej wpisanej do paszportu osoby ponad lat 16-cie.

— **EKSPERYMENTY EKSPORTOWE MINISTERSTWA ROLNICTWA.** Poseł Wiślicki poddaje obszernej krytyce projekt rządowy „o standaryzacji i reglamentacji eksportu jaj z Polski". Projekt ten, pomijając rzeczowe zastrzeżenia, jest przesiąknięty tendencją polityczną i ma za zadanie odżydzenie handlu jajami.

— **PRZEMYSŁ WOBEC EWENTUALNEJ PODWYŻKI TARYF KOLEJOWYCH.** Wobec krążących od dłuższego czasu pogłosek co do podwyższenia taryf kolejowych przez Ministerstwo Kolei, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się do czynników miarodajnych przedstawiając ujemne skutki wynikające stąd dla życia gospodarczego tak pod względem ekonomicznym jak i psychologicznym.

— **LEWIATAN A UBEZPIECZENIA NA WYPADEK CHOROBY.** Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów rozesłał zrzeszonym organizacjom uzupełniony poprawkami i pewnemi zmianami projekt ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby do zaopinjowania. Debaty dalsze nad powyższą ustawą będą toczyć się jeszcze w ciągu najbliższego czasu.

— **WYKAZY MŁODOCIANYCH.** W wykonaniu ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet z dnia 2 lipca 24. (Dz. U. R. P. z 1924 r. nr. 65, poz. 636) i w myśl artykułu 8-go rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 grudnia 1924 (Dz. U. R. P. z 1925 r. nr. 4, poz. 40) podlegają właściciele zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych obowiązkowi nadesłania w terminie od 1 do 31 stycznia 1926 r. wykazu młodocianych do właściwego urzędu Inspekcji Pracy.

Miasto Grudziądz i powiaty: grudziądzki, świecki, chełmiński, lubawski i tucholski przesyłają wykazy do Inspektora Pracy 60-go obwodu w Grudziądzu —ul. Tuszewska Grobla nr. 2.

Zazanacza się, że osoby nie stosujące się do przepisów ustawy ulegną według art. 17-go ustawy z dnia 2 lipca 1924 karze aresztu do 6 tygodni i grzywnie od 50 do 250 zł, lub jednej z tych kar.

— **UPADŁOŚCI W NIEMCZECH W ROKU 1925.** Liczba upadłości w Niemczech w ciągu całego roku 1925 wynosiła 10.813 wobec 5.710 w ciągu roku 1924 i 253 upadłości w roku 1923. Liczba upadłości w roku 1914 i wogóle w latach przedwojennych wynosiła przeciętnie około 7,7 tys.
7,7 tys.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Warszawa, 9 stycznia 1926 r.

W Warszawie do godz. 11 między bankami zł 8.10 prywatnie 8.20, o godz. 15 — zł 8.10 i 8.20. o godz. 18 — zł 8.00, we Lwowie — zł 8.15, w Lublinie — zł 8.15.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8,10—8,00	8,02	7,98

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 11. 1. — godz. 12. Dolar w obrotach międzybankowych 7,95 zł., w obrotach prywatnych 8 zł. Tendencja słaba.

Gdańsk, 11. 1. — godz. 13. Za 1 zł. — 0,65 guld., przekaz na Warszawę 0,64¾ guld. Dolar w Gdańsku 5,23 guld.

Giełda towarowa.

TYGODNIOWE zestawienia przeciętnych cen zboża.

Za 100 kg. franco stacja załadowania.

Żyto	4,1	5,1	6,1	7,1	8,1	9,1
Warszawa	23,50	—		—	—	24,50
Poznań	22,00	—		—	22,00	21,50
Lwów	20,50	20,50		20,50	20,50	—
Lublin	22,00	22.00		23,00	23,00	—
Pszenica						
Warszawa	—	—		38,00	37,00	36,50
Poznań	37,00	—		—	37,00	37,00
Lwów	35,00	36,50		37,00	37,00	—
Lublin	33,50	33,50		35,00	34 50	—
Jęczmień						
Warszawa [1])	—	—		—	—	26,00
Poznań	28,00	—		—	27,00	26,00
Lwów [2])	23,50	23,50		23,50	23,50	—
Lublin	25,00	25,00		25,00	22,00	—
Owies						
Warszawa	24,00	24,25		24,50	23,50	23,00
Poznań	24,00	—		—	23,50	23,00
Lwów	21,00	21,00		21,00	21 00	—
Lublin	23,00	23,00		23,00	22,00	—

W nawiasach franco Warszawa.

1) jęczmień orow. (wyb. gatunków) * na kaszę.

2) jęczmień pastewny.

Lwów notuje ceny szacunkowe.

Ceny lubelskie podawane przez Lubelską Spółkę Zbożową.

Notowania Warszawy w środy i soboty w prywatnych obrotach.

ZIEMIOPŁODY.

Grudziądz, 9. 1. Ceny za 100 kg (not. Rol. Spół. Handl.) Żyto 21—23, pszenica 38—39, jęczmień 20—22, owies 22—24. Tendencja spokojna.

Grudziądz, 9. 1. Rosanowski Młyn Parowy notuje za 100 kg. Mąkę pszenną 60% 58 zł, — żytnią 60% 38, — otręby pszenne 20, — żytnie 17, śrót żytni 28, — mieszany 27, kasza jęczmienna 45. Tendencja spokojna.

Poznań, 9. 1. Urz. not. Za 100 kg fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe dostawa natychmiastowa. Żyto 21—22, pszenica 36—38, jęczmień zwykły 21—23, brow. wyb. 25—27, owies 22.50—23.50, mąka żytnia 70% 33.50 —34.50, 65% 35—36, pszenna 65% 56.50—59.50, ospa żytnia 15—16, pszenna 17.50—18.50, seradela 22—25, groch polny 31—32, Victoria 40—44, łubin żółty 16—18, niebieski 13—15, wytłoki buracz. suszone 10.50—11.50, płatki ziemniaczane 15—16. Usposobienie spokojne.

Toruń, 9. 1. Ceny za 100 kg. Żyto 21.50—22.50, pszenicę 37—39, jęczmień 22—24, owies 24—25, otręby żytnie 15.50—16.50, otręby pszenne 17.50—18.50. Tendencja słaba.

NASIONA.

Toruń, 9. 1. Ceny za 100 kg notowano: koniczynę czerwoną 180—200, koniczynę białą 180—220, koniczynę szwedzką 170—200, koniczynę żółtą 45—52, przelot 130—160, rajgras krajowy 50—60, tymotkę 55—60, seradelę 14—16, wykę latową 18—20, wyczkę zimową 55—60, peluszkę 19—22, groch Victoria 36—40, gorczycę 85—100, rzepak 46—54, rzepik 48—55, siemię lniane 46—52, konopie 50—60, mak niebieski 80—100, tatarkę 14—16, proso 22—26, groch polny 24—26.

SKORY i GARBNIKI.

Grudziądz, 9. 1. Zwoliński notuje: Skóry wołowe I jakości 1.20, — owcze bez wełny 0.60, za 1 kg, — półwełniste 0.80, — pełnowełniste 0.90, — cielęce 5—6 zł za sztukę, — końskie 11—12, lisy 25—35 za sztukę, kuny 60—65, zajęcze 1—2 za sztukę. Tendencja słaba, obroty średnie.

BYDŁO i MIESO.

Grudziądz, 9. 1. Ceny hurtowne za 1 kg: mięso wieprzowe I gat. 2 zł, II gat. 1.60, III gat. 1.50, wołowe I gat. 1.50, II gat. 1.20, — cielęce I gat. 1.60, — skopowe I gat. 1.20, II gat. 1.00, III gat. 0.80. Tendencja utrzymana.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	„Madame Sans Gêne"
Sroda:	— — —
Czwartek:	„Nasza żonusia"
Piątek:	— — —
Sobota:	— — —
Niedziela:	— — —

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Wtorek 12-go stycznia Akardjusza m.
Wschód słońca 8 9 zachód 16 8
Wschód księżyca 6 1 zachód 14 24

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU,** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedzielę i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe

*

—** **NOCNY DYŻUR APTEK.** Od 10 do 16-go stycznia, apteka pod „Koroną", ulica Wybickiego 39, tel. 137 i apteka pod „Złotą Gwiazdą", ulica Chełmińska 26, tel. 399.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w poniedziałek, dnia 11-go stycznia br. teatr zamknięty.

We wtorek, poraz ostatni komedja W. Sardou p. t.: „MADAME SANS GENE", ze znakomitą p. Bohdańską w roli tytułowej oraz p. Chmurkowskim w roli Napoleona. Sztuka ta zdobyła sobie wprost rekordwe powodzenie na tutejszej scenie, dzięki doskonałej obsadzie i gustownej wystawie. Niewątpliwe więc i ostatnie to przedstawienie cieszyć się będzie wielką frekwencją publiczności. Specjalnie na ostatnie przedstawienie dyrekcja teatru dla wojskowych (do sierżanta włącznie) zniżyła ceny wejścia o 50 procent.

W środe teatr zamknięty.

W czwartek premjera świetnej amerykańskiej trzyaktowej farsy p. t.: „NASZA ŻONUSIA" z p. Fiszerówną, Wiesławską, Głogowską oraz p. Dąbrowskim, Szafrańskim, Cybulskim, Kamińskim, Remboszem Schorem i Pankiem.

Znakomita ta farsa, autora ulubionej sztuki „Jutro pogoda", zdobyła sobie zagranicą szczery poklask, dzięki świetnie ustawionym charakterom osób działających, doskonałemu a-

Niechaj wesele nie będzie zgrzytem.

Miłość bliźniego musi być szczera, ofiarna i twórcza.

(s. m.) Jesteśmy świadkami dwóch faktów, nad których wyplenieniem z życia ludzie dobrej woli poważnie zastanowić się muszą.

*

Z jednej strony brak pracy nęka szerokie masy, głód zagląda do rodzin zredukowanych robotników i urzędników, ojcowie i matki załamują rozpacznie ręce, słysząc rozdzierające serce prośby — skargi swych dziatek: chleba!

Przesilenie gospodarcze trwa, unieruchomionych warsztatów pracy niema sposobu puścić w ruch, ofiarność topnieje, drożyzna wzrasta.

Co dalej — jak przetrwać, wybrnąć... trwożą się jedni, radzą drudzy, zabiegają inni. Pokrywają się zmarszczkami czoła, troska spędza sen z powiek i tym, do których domu głód i chłód wkracza, — i ci, którym dola bliźniego nie jest obojętna, — ci, którzy odpowiedzialność swą czują, w przyszłość patrzą.

A tu z drugiej strony — „jak zgrzyt żelaza po szkle": szum zabaw, śmiech swawolnej uciechy, prowokacja zbytku.

*

Nie myślimy przeczyć, że obecny karnawał nie jest tak rozhukany- jak jego poprzednicy, że w stosunku do minionych lat, zaznaczył się pewien dodatni umiar. Ale i to, co obecnie się dzieje wykracza poza normy, jakie — ze względu na sytuację ekonomiczną — i stan umysłów — zachowane być winny; nosi pewne cechy — tej z odwiecznych wad naszych najgorszej — życie nad stan.

Przez ulice, po których błądzą bez celu, powrotu do zrozpaczonych żon i wynędzniałej dziatwy obawiający się mężowie i ojcowie: bezrobotni — mkną pojazdy: wystrojone panie, eleganccy panowie. Drogie futra, szeleszczące jedwabie, odurzające perfumy (wciąż przeważnie zagraniczne), barwią się jasne suknie balowe, lśnią wytworne pantofelki, kostjumy, maski.

Widok zbytku, rozbawienia lekkomyślnego podnieca oburza, wywołuje gorycz w duszy, złorzeczenie na ustach.

Widać, że mimo powszechnego niedostatku, braku pieniędzy na najważniejsze potrzeby, znajduje się dość gotówki na cele błahe a często swą rozrzutnością gorszące, że szeroko, **hucznie bawią się nawet te sfery, których położenie jest krytyczne.**

*

Tak dalej dziać się nie może. Osoby, które swe zamiłowanie do nadmiernej wesołości i zbytku nie hamują, działają nieoględnie prowokacyjnie. Ludzie, którzy dziś swe pokrzywdzenie podnoszą, aby jutro swawolić a pojutrze znowu wysuwać skargi, żale, pretensje, muszą zmienić swe postępowanie, jeżeli chcą uniknąć zarzutu obłudy i karygodnej lekkomyślności.

Bogaci winni sobie nałożyć hamulec, niezamożni muszą wiązać koniec z końcem — aby biedni widzieli, że się na nich konsekwentnie wzgląd bierze, że daje się im pomoc w sposób szczery, szczodry i racjonalny.

*

Trudno się absolutnie nie bawić — wszak „śmiech to zdrowie". Po skasowaniu zabaw tanecznych żądni rozweselenia, wybraliby może inne, mniej godziwe a kosztowniejsze rozrywki. Ale raz jeszcze domagamy się, aby szczególnie w tym roku zabawy nacechowane były umiarem, aby toalety pań odznaczały się skromnością, aby nie lało się wino itp.

Dalej **każda zabawa połączona być winna z akcją pomocy dla bezrobotnych,** a pomoc ta musi być **szczera, hojna i twórcza.**

Nie można więc pozwalać sobie na zbytek pod pretekstem, że to na ubogich, lecz szczerze należy **ograniczyć** właśnie przez wzgląd na nich swe rozrywkowe zachcianki. **Nie można** bezrobotnym dawać nikłych **okruchów** z sutego stołu, lecz po bratersku trzeba się z nimi dzielić tem, co ponad niezbędne potrzeby zbywa, trzeba dawać **więcej.** Wreszcie niechaj ofiarność nie nosi charakteru jałmużny, co demoralizuje, ale akcji, która, jak już raz zaznaczyliśmy, da **chleb przez pracę.**

*

W myśl powyższego stawiając rzecz realnie, wzywamy wszystkich organizatorów wszelkiego rodzaju zabaw, aby już z góry pewne kwoty przeznaczyli na fundusz zorganizowania doraźnej pracy dla bezrobotnych.

Proponujemy aby na cel ten od każdego biletu, zaproszenia itp. pobierana była specjalna dopłata w wysokości conajmniej 50 groszy.

Zdaniem naszem opłata ta całkowicie powinna być wolna od opodatkowania i sądzimy, iż decydujące czynniki na tem stanowisku staną.

*

Mamy to mocne przekonanie, iż apel nasz trafi **do serc, sumień, umysłów,** że wszyscy organizatorowie i zwolennicy zabaw chętnie poprą usiłowania zmierzające w miarę możności ulżyć niedoli bliźnich, dać im pomoc szczerą, wydatną, nieuchybiającą godności obywatelskiej i dodatnią pod względem gospodarczym.

Redakcja „Głosu Pomorskiego".

---

merykańskiemu humorowi i nadzwyczaj komicznym sytuacjom. Pierwszorzędna obsada na naszej scenie, zapewnią tej krotochwili najlepsze wykonanie oraz powodzenie.

*

—** **NOWY DZIAŁ SPORTOWY „GŁOSU POM."** Z dniem 18-go bm. Redakcja „Głosu Pomorskiego" przystępuje do redagowania specjalnego dodatku sportowego, który ukazywać się będzie w każdy poniedziałek.

Prócz artykułu wstępnego omawiającego ciekawe i aktualne zagadnienia z dziedziny sportu, higjeny, krajoznawstwa, lotnictwa itp. w dziale sportowym znajdzie się również kącik dla ruchu harcerskiego i sokolego.

Specjalny nacisk położymy na te gałęzie sportów, które mają możność piękn. rozw. w nasz. mieście. Wszystkie organ. sport. strzeleckie, harcerskie i sokole, jakie się znajdują w Grudziądzu oraz na terenie całego Pomorza zapraszamy do współpracy przez przesyłanie nam swych komunikatów, artykułów, rad, życzeń itp.

Jednocześnie rozpisujemy bardzo ciekawą i pożyteczną ankietę, która, mamy nadzieję, poruszy i zajmie wszystkich społecznych działaczy i publicystów i pionierów odrodzenia fizycznego Grudziądza, Pomorza i całej Rzplitej na temat: **„Jakie sporty mają najlepsze widoki rozwoju w Grudziądzu?"** Na pierwszy ogień, w przyszły poniedziałek pójdzie bardzo dobra praca p. Bączyńskiego, wysuwająca różne bolączki i życzenia pod adresem rozwijającego się życia sportowego w naszem mieście. Czekamy na dalsze poglądy i życzenia w tym kierunku.

—** **Z ZEBRAŃ KOLEJOWCÓW NA POMORZU.** W czasie od 7-go do 9-go stycznia odbyły się ogólne zebrania pracowników kolejowych, zwołane przez Polski Związek Kolejowców w Chełmży, Kowalewie i Grudziądzu. Celem tych zebrań było omówienie obecnej sytuacji i ciężkiego położenia pracowników z powodu obniżenia poborów mimo znacznego wzrostu drożyzny. Na powyższy temat na wymienionych zebraniach referował delegat Zarządu Gł. P. Z. K. p. Budniak. W przeprowadzonych dyskusjach dały się słyszeć również liczne skargi i żale pracowników na stosunki lokalne, jak niewydanie należnego umundurowania, kożuszków, butów dla strażników obchodowych, długie pozostawianie pracowników w charakterze próbnym, nie przyznawanie etatów, mimo, że poskładano wymagane egzamina i pracownicy ci wykonują służbę przewidzianą etatem, oraz wiele innych rzeczy, uchwalając przytem stosowne rezolucje. Zebrania powyższe były bardzo liczne, a przebieg ich wzorowy.

—** **PODZIĘKOWANIE DLA REDAKCJI „GŁOSU POMORSKIEGO".** Komitet Bezrobotnych dziękuje Redakcji „Gł. Pomorskiego", oraz p. redaktorowi Kruszewskiemu, za owocną działalność dla bezrobotnych, za zebrane kwoty pieniężne i odzież.

(—) Nadaszyński, prezes; (—) **Chabowski,** sekretarz

(—) **Lewandowski,** skarbnik.

—** **PRZED PIĘĆDZIESIĘCIOLECIEM STRAŻY OGNIOWEJ W GRUDZIĄDZU.** W sobotę, o godzinie 5-tej popołudniu, odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, zebranie przedstawicieli władz społeczeństwa i prasy, celem omówienia obchodu jubileuszowego pięćdziesięcioletniego istnienia tutejszej ochotniczej straży ogniowej. Zebraniu przewodniczył poseł Krzywiński; inspektor wojewódzki i naczelnik straży ogniowej w Grudziądzu p. Kaszewski, wygłosił dłuższy referat o historji działalności i obowiązkach grudziądzkiej straży ogniowej, poczem zebrani wybrali komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp.: sen. Szychowski, dyr. Samoliński, dyr. Grobelny, dyr. Andrót, Szczerbicki, Lewandowski, Wittig i Krzyżanowski. Komitetowi udzielono prawo wciągnięcia jeszcze kilku członków, a przedewszystkiem przedstawicieli prasy oraz polecono dokonanie wyboru komitetu honorowego. Sprawę urządzenia obchodu oddano całkowicie w ręce komitetu, jednakże zaznaczono, że obchód powinien wypaść nie wcześniej i nie później jak w czerwcu. O godzinie 7-mej wieczorem zamknął poseł Krzywiński zebranie, dziękując wszystkim za przybycie oraz wzywając ich do wytężonej współpracy z komitetem, ażeby obchód jubileuszowy pięćdziesięciolecia grudziądzkiej straży ogniowej wypadł jaknajlepiej.

—** **WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA HODOWLI GOŁĘBI POCZTOWYCH „JEDNOŚĆ",** odbyło się w sobotę wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. O godzinie 8.15 prezes towarzystwa zagaił zebranie, witając licznie przybyłych członków i gości, poczem uchwalono szereg ważnych spraw m. in. sprawę zorganizowania wystawy gołębi pocztowych, która ma się odbyć niezadługo w Grudziądzu. Zebranie skończyło się około godziny 10-tej w nocy.

—** **JASEŁKA UCZNIÓW GIMNAZJUM KLASYCZNEGO.** Pod doskonałym kierunkiem prof. dr. Zwierzańskiego, urządzili uczniowie wyższych klas gimnazjum klasycznego jasełka, które odbyły się w niedzielę wieczorem w auli gimnazjalnej. Młodzi amatorzy odegrali bardzo dobrze 3-aktowe jasełka z prologiem Walerji Szalay - Groele. W przerwach przygrywała, umiejętnie wyćwiczona orkiestra gimnazjalna. Publiczności zebrało się dosyć sporo; przeważnie młodzież szkolna. Czysty dochód przeznaczyli organizatorzy wieczoru na cele biblijoteki uczniowskiej.

—** **BAL „RODZINY WOJSKOWEJ",** który odbył się w sobotę wieczorem w kasynie oficerskiem przy ulicy Lipowej, udał się - dzięki sprężystej organizacji - nadzwyczajnie. Z brzaskiem dnia opuszczali rozbawieni goście sale kasyna, unosząc jaknajmilsze wrażenia.

—** **BAL MASKOWY** Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", odbył się w sobotę wieczorem w salach hotelu „Pod Złotym Lwem". Udział gości był bardzo liczny. W miłym nastroju bawiono się wesoło i ochoczo do późnej nocy.

—** **BEZROBOTNI PRZECIWKO KOMUNISTOM.** W sobotę w godzinach porannych przybył do redakcji naszego pisma cały zarząd bezrobotnych w osobach: p. Nadarzyńskiego, Lewandowskiego i Chabowskiego. Zarząd bezrobotn. oświadczył nam, że organizacja bezrobotnych **z całą stanowczością sprzeciwia się wszelkim wrogim państwu i wywrotowym zakusom komunistów.**

—** MISTRZOWI RZEŹNICKIEMU P. KAMIŃSKIEMU za podział porcji dla bezrobotnych składa Komitet Bezrobocia serdeczne Bóg zapłać!

(—) **Nadaszyński,** prezes (—) **Chabowski,** sekretarz

(—) **Lewandowski,** skarbnik

—** **ZEBRANIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** odbędzie się dzisiaj o godzinie 1-ej, a nie o 11-ej, jak było mylnie podane w niedzielnym numerze.

—** **WYKAZ ZŁOŻONYCH OFIAR DLA BEZROBOTNYCH POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO.** Arno Mayer — 36 kg. mięsa. gmina Pieńki — 133 kg. kartofli i 3 zł., gmina Piaski — 10 zł., gmina Rywałd szl. 18 zł., Richard Mentz Rządz 10 zł. Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać!" i proszę o dalsze ofiary.

(—) **Starosta Ossowski.**

—** **OFIARY NA BEZROBOTNCYH.** W redakcji „Głosu Pomorskiego złożył dla bezrobotnych p. Bittner 1 płaszcz męski, 1 pałszcz damski i 1 płaszcz dziecięcy.

—** **TELEGRAMY NARODOWE** bardzo piękne w kilku odmianach, które można posłać jako powinszowania na śluby, imieniny itd. poleca Sekretarjat T. C. L. w Grudziądzu, Lipowa 28 po 0,35 zł, dla odsprzedających po 0,28 zł.

—** **SEKRETARJAT T. C. L.** Grudziądz Lipowa 28, donosi p. prezesom wszystkich towarzystw, że wypożyczalnia przeźroczy posiada kilkanaście nowych serji oraz około 30 filmów, które doskonale nadają się do urządzania wieczornic, obchodów itd. Zamawiać należy przeźrocza, jak i filmy w Sekretarjacie T. C. L., Grudziądz, Lipowa 28.

—** **NAGŁA ZMIANA CIEPŁOTY.** Po niedawnych — czasami wprost wiosennych - dniach, nastąpiła wczoraj wieczorem nagła zmiana ciepłoty. W nocy mróz dochodził do 8 stopni, natomiast dziś rano było już 12 stopni zimna. Przepowiednie stacyj meteorologicznych, o bardzo mroźnej zimie, w styczniu i lutym, zaczynają się powoli sprawdzać.

—** **Z WISŁY.** Poziom wody na Wiśle wynosił wczoraj 3.62 mtr., dzisiaj 3.70 mtr. Kra, — której przez dłuższy czas nie było — pojawiła się dzisiaj rano.

—** **ARESZTOWANIA I DONIESIENIA.** Przez sobotę i niedzielę aresztowano w mieście ogółem 9 osób, a mianowicie 3 prostytutki za przekroczenie przepisów policyjno - obyczajowych, 3 mężczyzn podejrzanych politycznie, 1 kobietę za wałęsanie i 1 młodzieńca za pijaństwo. Doniesień o przekroczeniu przepisów policyjno - administracyjnych spisano 10.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Wojacy i Powstańcy!** Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 7-mej wieczorem w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki. Uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków. (5381) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** W niedzielę, dnia 10-go bm. o godzinie 2-giej popołudniu zasnęła w Bogu po długich, ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, gorliwa członkini Tow. Czytelni dla kobiet **śp. Marja Olesiowa.** Celem oddania ostatniej przysługi śp. Zmarłej upraszam uprzejmie członkinie o wzięcie udziału w pogrzebie, który się odbędzie w środę, dnia 13-go bm. o godzinie 2,30 popołudniu z domu żałoby Tuszewska Grobla 44 c. Zbiórka o godzinie 2.15 przed domem żałoby. (5394)

(—) **H. Kruszonowa,** przewodnicząca.

—(rt) **„Koło Panien" przy Tow. Czytelni dla Kobiet.** Lekcja robót ręcznych wraz z pogadanką odbędzie się w poniedziałek, dnia 11-go bm. o godzinie 7-mej w gimnazjum żeńskiem. (5600) **Zarząd.**

Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Rozpoczęli orki).** W trzech wsiach powiatu Gliniany, w województwie lwowskiem, włościanie, korzystając z ciepła, rozpoczęli dnia 2 stycznia orkę.

(Dom Ludowy). W Zboiskach pod Lwowem odbyło się wczoraj poświęcenie Domu Ludowego. W uroczystości wziął udział w imieniu wojewody starosta Zalewski.

(Komitet propagandy pożyczki w złocie). Wybrany na niedzielnem zebraniu obywatelskiem we Lwowie, komitet wojewódzki propagandy pożyczki wewnętrznej w złocie, rozpoczął już swą działalność. Województwo prosi o zgłaszanie się do współpracy. W miarę postępu prac komitetu przygotowuje się akcję propagandową pożyczki dzielnicami i ulicami, przy bezinteresownej pomocy chętnych obywateli. Ponieważ komitet postanowił z wartości składanych na pożyczkę nic nie uronić na koszta propagandy, zwrócił się do instytucji finansowych, spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp. z prośbą o pomoc pieniężną na niezbędne wydatki złączone z propagandą. Zbiórka po domach będzie poprzednio ogłoszona. 4 stycznia otwarte będzie pierwsze okienko zbiórkowe w Miejskiej Kasie Oszczędności, gdzie składać będzie można złoto, srebro i obce waluty oraz klejnoty. Przedmioty te przyjmowane będą jako depozyt po oszacowaniu ich na miejscu przez fachowego eksperta i wydaniu tymczasowego pokwitowania, które potem zamienione będzie na obligi lub akcje.

Wiadomości sportowe.

— **Bezpłatne wizy sportowe do Niemiec.** Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że niemieckie władze konsularne zawiadomiły odpowiednie czynniki polskie, że konsulaty niemieckie w Polsce otrzymały polecenie wydawania bezpłatnych wiz paszportowych dla wszystkich sportowców polskich, udających się na zawody sportowe do Niemiec. Oczywiście bezpłatne wizy stosowane będą tylko w drodze wzajemności.

Ankieta karnawałowa.

ODPOWIEDŹ Nr. 16.

Pochwała kobiet.

(ze strony byłego — jeszcze niezbyt dawno, bo dnia 8 bm., patrz „Głos Pomorski“ nr. 5 odpowiedź nr. 6 „Przestroga“ — wroga niewiast).

W pałacach marmurowych, pośród kurnych chat, —
Kędy wytworne pany i tam, gdzie lud bosy...
Jawisz się jako wiosny najcudniejszy kwiat,
Jako rzeźwiące w skwarze pustyń perły rosy.

Zagadkąś: ten cię posiąść, ów zapomnieć rad, —
Lecz od ciebie zawisły każdego z nich losy.
Nie dziw — wszystkie swe skarby w ciebie wcielił świat;
Czarem gwiazdy, jasnością darzą cię niebiosy.

Słodycz miodu, woń róży... któż wysłowić zdoła
Piękno ciała i duszy! Z pod twych drobnych stóp —
Mędrców, wieszczów, cezarów, proch ścierają czoła.

A skarbem wszystkich skarbów, chlubą wszystkich chlub,
Przewodnią gwiazdą w mrocznej żywota rozterce
Jest twe — jak łaska słońca — nieprzebrane serce.

(...n...l...)

ODPOWIEDŹ Nr. 17.

Tylko litość stwarza harmonję w małżeństwie.

Zwabiony uprzejmą zachętą i drażniącą choćby najbardziej wyidealizowane usposobienie nagrodą, jakkolwiek niezależnie od tej ostatniej, pozwalam sobie, w sprawie matrymonjalnej wyrazić swoje zdanie.

Przedewszystkiem małżeństwo ukształtowane po wypędzeniu pierwszych rodziców z raju, w materjalistycznym ustroju społecznym, na pewnego rodzaju twórczą instytucję państwową, nie może być jako takie przedmiotem do wylewania zbyt idealnie wybujałych, rozbieżnych poglądów, lub innych sentymentów, lecz jako ważki współczynnik dobrobytu ogólno społecznego winno być przez zainteresowane strony logicznie i realniej traktowane.

Wychodząc z tego założenia, że kobiecie, temu boskiemu dziełu, niestety chybionemu, ze względu na swe pochodzenie z cząstki naszej istoty, można pobłażać oddawanie się marzeniom o swym ideale, bowiem jej upodobanie i tak zmienia się sezonowo, odpowiednio do posiadanego wieku, natomiast, jako przedstawiciel rodu rzekomo brzydkiego, świadom praw swego przeznaczenia, nie mogę na stanowisku kandydata do rzeczonego stanu, zdradzać niepewności siebie, marząc: jaką bym moją żonkę chciał, lub gorzej jeszcze się ośmieszając, szukać w kobiecie jakiegoś sfinksa, ponieważ wiem, (co mi niewątpliwie wszyscy posiadający intercyz przyznają), że kobieta, oczywiście z pełnemi kwalifikacjami na żonę, jakiego by uposażenia duchowego była, przyzwyczai się do każdeo mężczyzny i dostosuje się do wszelkiego poziomu jego intelektu. Z mej strony tytułem zadosyćuczynienia, pracowałbym nad podtrzymaniem bytu materjalnego.

Ponieważ zaś nieodzowny warunek do utrzymania harmonji w małżeństwie jest tylko litość, kierująca całem przywiązaniem mężczyzny, mógłbym, posiadając przytem dość pokaźną dozę zrozumienia prawa natury, utworzyć stracony raj i zabezpieczyć wzajemne szczęście.

Władysław M.

ODPOWIEDŹ Nr. 18.

Dobre skutki ankiety.

Były wróg małżeństwa rozpoczyna pod jej wpływem szukać wymarzonej żony.

Najpierw, kilka słów podzięki dla redakcji „Głosu Pomorskiego“. Bardzo ładnie i bardzo roztropnie postąpiliście panowie, rozpisując ankietę na tak popularny a przytem ciekawy i miły temat.

Nie wątpię, że zdanie moje podzielają wszyscy ci, którzy nadesłali odpowiedzi, bądź też jeszcze je nadeślą. Z nich, może każdy łatwo stworzyć sobie obraz, t. zw. powojennej młodzieży i jej zapatrywań na życie.

Kończę, nie chcąc zabierać redakcji miejsca zbędnemi wierszami i odpowiadam na zapytanie: „Jaką chciałbym mieć żonę?“

Odpowiadam krótko, prosto i szczerze.

Przyznaję się, że do niedawna byłem zaciętym „wrogiem“ małżeństwa. W rozmowach z poszczególnemi osobami, czy też w towarzystwie starałem się zawsze przekonać i udowodnić drugim, że małżeństwo jest głupstwem, że jest grubym błędem życia, że wogóle jest rzecza złą i niemoralną.

Ale przyznaję się również, że pogląd ten nie miał we mnie nigdy dostatecznej gleby do powstania i do rozwinięcia się. Mówiłem: bo tak mówili przeważnie ci, w których towarzystwie przebywałem, a którzy mi się podobali i których starałem się we wszystkiem naśladować, mówiłem, bo czytałem takie książki, mówiłem tak — przez snobizm.

Sam z początku tego zupełnie nie rozumiałem, nawet w chwilach największego zacietrzewienia sie, później — z wiekiem i po głebszem zastanowieniu się oraz po nabraniu w życiu pewnego doświadczenia — zmieniłem zdanie kompletnie.

I dziś, piszac odpowiedź na ankietę, pisze ją głównie dlatego, że małżeństwo uznaję, że właśnie sam chciałbym mieć żonę. A jaka? — o tem niżej.

Przedewszystkiem musi być ładna, dobra i inteligentna. Niekoniecznie musi być skończona pięknościa, nie! — wystarczy najzupełniej, jeżeli będzie ładna, przystojna i postawna, mająca wdzięk i pewną, nieznaczną kokieterję. Miło bowiem jest pokazać się z żoną w towarzystwie, z żoną, która potrafi wzbudzić wyglądem swym zainteresowanie i sympatję.

Dobra musi być bezwzględnie.

Inteligentna? — tak.

Nie zniósłbym nigdy żony, którąby w salonie, w kółku znajomych lub w większem towarzystwie, nie potrafiła o niczem innem rozmawiać jak tylko o gotowaniu, praniu, nieznośnych dzieciąch i złodziejskich służących.

Pozatem powinna umieć grać na fortepianie, coś zaśpiewać, powinna być oczytana i średnio wykształcona; matura najzupełniej wystarczy; panny z doktoratem chemji, fizyki, anatomji czy też matematyki — nie brałbym nigdy za żonę.

Chciałbym mieć żonę, któraby znalazłwszy się na wystawie obrazów, odróżniła przynajmniej obrazy Malczewskiego, Matejki i Kossaka, któraby znała coś niecoś styl Van Dycka lub Rembrandta, któraby słysząc wyraz „Kordjan“, nie spytała się: „czyje to?“ lub „czy to ładna operetka?“ (Tak mi się raz zdarzyło i to u panny z wcale dobrego domu).

Zajęć domowych może nie znać, jestem tego zdania, że jeżeli mężczyzna inteligentny żeni się z kobietą, to powinien jej zapewnić taki dobrobyt, żeby ona nie potrzebowała zajmować się kuchnią, sprzątaniem, prasowaniem lub t. p., powinna jednak chociaż w małym stopniu znać się na tem.

Nad to wszystko powinna mnie szalenie kochać. Jakichś tam małżeństw połowicznych, małżeństw dla karjery lub majątku — nie uznaję.

Pozatem, cóż: chciałbym, żeby była elegancka, uprzejma, gościnna, oszczędna i praktyczna. To wszystko jednak musi być koniecznie uzależnione od trzech rzeczy, które na początku wymieniłem: piękność, dobroć i inteligencja. Jeśli żona moja będzie te warunki posiadać, to wszystkie inne już się same przez się wyłonią.

Tak się przedstawia moja dewiza, na której oprę poszukiwania za żona. A zaznaczam, że zaczynam je od dzisiaj.

Władysław R.

ODPOWIEDŹ Nr. 19.

Ma kochać a nie być zazdrosnym.

Fe!.. Jak można było postawić tak niedyskretne pytanie. Co Was to może obchodzić, jakiego ja chcę mieć męża? No! ale ponieważ Was lubię, więc Wam napiszę. Tylko — błagam Was — nie zdradźcie mnie!

Otóż — słuchajcie: mąż mój musi mieć śliczne, czarne, oczy; oczy, dla których możnaby zrobić wszystko; oczy o spojrzeniu głębokiem, słodkiem i aksamitnem. Usta czerwone jak krew, gorące jak ogień i włosy miękkie, faliste.

Musi być elegancki — ażebym go się nie wstydziła — i silny, ażeby mógł mnie zawsze obronić.

Nie powinien być nigdy o mnie zazdrosnym; kiedy na scenie całuję lub ściskam kogoś, niech nie robi mi z tego powodu awantur.

Reszta mnie nie obchodzi, a względnie z tą resztą to się jakoś później zrobi!

Niech mnie tylko bardzo kocha a wszystko będzie dobrze.

Lili Z... artystka teatru X.

ODPOWIEDŹ Nr. 20.

Niedocenianie ideału.

My kobiety, tak często brniemy na oślep do ołtarza, bądź pod naciskiem temperamentu, bądź dla zdobycia przyjaciela, czy wreszcie dla konwenansu światowego. Niweczymy w ten sposób niejednokrotnie swój spokój depcemy duszę dla ciała, tak jak to zauważono w wezwaniu do ankiety „choćby bił, byle był“. Wiele krzywdy ponoszą tu białogłowy.

Niejednokrotnie bywa, że miła, dobrze wychowana panienka nie ma szczęścia podobania się — najczęściej dlatego, że nie potrafi przewracać oczami, nie umie brać na lep.

Pomimo zalet i kwalifikacji na dobra żonę i matkę, starzeje się w dzieciństwie. Trzeba trafu, aby mężczyzna ocenił i pojął za żonę takiego anioła.

Mężczyźni chcieliby, ba! szukają ideału! a gdy posiądą taką żonę, to najwcześniej i najprędzej zdradzają taką właśnie! Tłumaczą się: „Za anielska!“ Mówią: (cytuję z fraszki znanego poety): „Dziś tylko anioł przy mnie gości, ach! jakże mi też djabła żal!“ I dalejże na poszukiwanie djabła. Początkowo w oczach, dalej w sercach, nawet w duszach. Zmęczeni, przesyceni, wracają do podeptanego anioła, który po anielsku przebacza! Dziś coraz rzadziej, goszczą takie anielskie postacie, najczęściej sponiewierane przenoszą się w zaświaty, a wina spada na mężczyzn. Można by rzec, źli i niepraktyczni gospodarze, co lepsze kwiatki ze swego ogródka zrywają dla chwilowej przyjemności, lub miłego zapachu, nie baczcą, że je w końcu wyplenią.

Bywa inaczej. Żona młoda, ładna, gospodarna, zapobiegliwa i z małym nawet djabliczkiem, po paru latach naprzykrza się mężowi, li tylko dla tego, że posiada on ją na własność. Szuka „niewinnego“ urozmaicenia, zachwytu, nagich ramion, szuka nie ładniejszej tylko innej!

Oto mały przykład jakich w życiu bywa sporo. Mąż wykrada się cichaczem na maskaradę. W tłumie zoczył piękne ramiona pół-nagiej maski. Goni, rozstapia się w zachwycie, szaleje pod urokiem kształtnej kibici. Dla większego rezonu usiłuje schować obrączkę, ale figlarna maseczka, żartując, odbiera złote kółeczko, znikając w tłumie. Oszołomiony wielbiciel pięknych ramion, poszukuje bezskutecznie nieznajomej. Zły wraca do domu.

Na pytanie rozespanej żony, co jest powodem tak wielkiego podenerwowania, rzecze lakonicznie: „przegrałem! nie szły mi dziś karty. Zmuszony będę nadszarpnąć budżet.

— Uspokój się! — odpowiada żona; — ja oszczędnością wyrównam.

— Na domiar zła zgubiłem obrączkę, może zostawiłem w umywalce, skradziono.

— Może źle szukałeś! jutro znajdzie się. Rozchmurz się, pocałuj! uściśnij!

— E! nie mam humoru!

Tak! kochanie! Widzę zmianę w twych uczuciach w ostatnich czasach!

— Co! — wybucha mąż — już się czepiasz!

. . . .

Zwrot obrączki we własnej sypialni kruszy małżonna całe życie, a zachwyt jego nad pięknością, dowcipem i dobrocią własnej żony, trwał do końca życia.

Opowieść prawdziwa.

Podobnych historyjek dało by się przytoczyć większą ilość, ale poprzestanę na tej, tak jaskrawo odzwierciedlającej usposobienia mężczyzn, jak również miłość żon, które potrafią śpiewać mężowi przez całe życie:

Tyś gwiazdeczką na błękicie
Tyś anioła cień;
Złotą chmurką na gór szczycie.
Tyś wiosenny dzień!

Ty mem szczęściem, mą pieszczotą.
Tyś rozkoszy zdrój;
Mą świetością, moją cnotą —
Tyś ideał mój!

*

Mężczyźni też potrafią tak śpiewać. Czemu nie! ale tylko przed ślubem!

(k. w.)

PRADZIADEK I PRABABKA ROZWODZĄ SIĘ.

Nie często się zdarza, aby prawnuk stawał jako świadek w procesie rozwodowym swego pradziadka i prababki, a taki właśnie wypadek zaszedł obecnie w Wiedniu, gdzie niejaki Juljusz Fleischer wytoczył proces rozwodowy swojej żonie Marji.

P. Fleischer, który podobnie, jak i żona jego liczy ponad 70 lat, oskarża swą małżonkę, że go traktowała w sposób grubiański, nazywała go złodziejem i złym człowiekiem i nawet groziła mu biciem. Z powodu tego nieokiełzania małżonki, musi on obecnie po 50 letniem pożyciu małżeńskiem, rozstać się ze swą połowicą z jej winy.

Zagrożona rozwodem małżonka broni się oczywiście energicznie, zaprzeczając kategorycznie oskarżeniom męża i powołując się na świadectwo prawnuka. Adwokat jej twierdzi, że p. Fleischer, który mimo swego wieku ma jeszcze sporo wigoru, dlatego dąży do rozwodu, aby móc ożenić się z młodsza kobietą. Utrzymuje on rzekomo stosunek miłosny z niejaką Wilhelminą L. i to jest właśnie przyczyną skargi rozwodowej.

Niedawno pani Fleischer wniosła przeciw swej młodszej rywalce skargę o zakłócenie spokoju małżeńskiego i owa pani L. została istotnie w dwóch instancjach skazana. —

Ponieważ skarżący mimo perswazji sędziego odmówił pojednania się z żoną, a z drugiej strony żona jego nie chce słyszeć o rozwodzie, gdyż, jak mówi, nie chce w ostatnich w ostatnich latach swego życia być napiętnowaną jako rozwódka i wstydziłaby się swoich sześciu wnucząt, iż po tak długiem pożyciu małżeńskiem się rozwiodła, przeto sąd postanowił wezwać dalszych świadków, którzy mają udzielić bliższych informacji co do wzajemnych stosunków małżeńskich dwojga staruszków.

STRASZNY KRÓL DZUNGLI.

Cały Allahabad w Indjach Wschodnich żyje pod grozą porwania przez nieuchwytnego lamparta, który uniósł już do dżungli i pożarł 114 osób. Wszystkie wyprawy, zorganizowane przez gubernatora, zakończyły się fiaskiem. Straszny lampart wymignał się zawsze, porywając nawet zmobilizowanych strzelców. Zabobonna ludność tubylcza opowiada sobie teraz niestworzone rzeczy o tym nieziemskim lamparcie — Kipling możeby jedynie potrafił wytłómaczyć należycie dzieje tego strasznego króla dżungli?

Rozmaitości.

× **Sadze na mgle.** Mgła londyńska przez parę lat zachowywała się dyskretnie i rzadko kiedy zjawiała się nad miastem i to nie w swojej najgorszej postaci. Ostatnio jednak wraca do dawnych przykrych nawyczek, coraz częściej osłania Londyn nieprzeniknionym całunem, pogrąża go brunatnym gęstym obłokiem, który londyńczyk zwie „grochówka“. „Grochówka“ ubiegłego tygodnia była jedną z najbardziej dotkliwych. Instrument do badania mgły, umieszczony na wysokim budynku na Victoria Street stwierdził, że na przestrzeni 121 mil kwadratowych administracyjnego okręgu hrabstwa Londynu, zawisło w powietrzu... 240 ton sadzy. Nie dziw, że w mieszkaniach londyńskich po opadnięciu mgły, pozostała na wszystkich sprzętach, obiciach itp. lepka, tłusta czarna powłoka...

— **Telepatja a radjofonja.** Skonstatowanem zostało, iż mózg ludzki wydziela promienie elektro-magnetyczne, które różnią się tylko długością fali od takich samych promieni radjowych. Zjawiska telepatji zaczynają wobec tego tłumaczyć jako wzajemne oddziaływanie radjofoniczne jednostek ludzkich na siebie.

— **Rocznice w roku 1926.** W roku przyszłym nie zabraknie rocznic. Obchodzić będziemy pięćdziesięciolecie zgonu Georges Sand, Fr. Lamaitre'a; stuletnią rocznicę zgonu astronoma Bode, Prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Adams'a aktora Talmy, muzyka K. M. Webera.

DRUKARNIA POMORSKA, Tow. Akc., GRUDZIĄDZ.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Podziękowanie!

Wszystkim uczestnikom, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

Leona Szwedowskiego

składamy serdeczne

»Bóg Zapłać«

Rodzina.

Grudziądz, 9-go stycznia 1926 r. 5625

Licytacja sądowa!

W środę, dnia 13-go stycznia br., o godzinie 3-ciej popołudniu, sprzedam w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za gotówkę:

szafę do ubrań, stół, szafkę z lustrem, umywalkę z płytą marmurową. 2 stojaki do kwiatów i inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży ulica Groblowa nr. 59, w Hali licytacyjnej p. Wendt'a.

5626 **Steckowski, kom. sąd.**

Ogłoszenie.

Wskutek wyjaśnienia Władzy nadzorczej w sprawie inkasowania składek, podajemy do wiadomości pp. pracodawcom, że począwszy od dnia płatności rachunków za styczeń br. doliczać będziemy do każdego rachunku należytość w kwocie 20 gr tytułem opłaty za udogodnienia, jakie Kasa czyni pracodawcom przez odbiór składek za pośrednictwem inkasentów. 5392

Grudziądz, dnia 11-go stycznia 1926 r.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

Urbin-Ogłoszenie!

Od mniejwięcej 40-stu lat wyrabianą będzie **„Urbin“** pasta do obuwia z najszlachetniejszych wosków i olei, stale pod nadzorem doświadczonych chemików. **„Urbin“** przeto niemoże być porównaną z innymi wyrobami. Żądajcie bezwarunkowo znakomitą pastę **„Urbin“** z czarną głową na pudełku i odrzucajcie towar podrzędny. 5390

Prywatne przygotowania do gimnazjum.

Z pozwolenia Kuratorjum Szkolnego udzielam lekcji celem przygotowania dzieci w wieku od 7 lat do 11 do klasy I, a od 11—14 do kl. II gimnazjum. — Także udzielam lekcji z matematyki do kl. IV. — Zgłoszenia od 10—2 i 4—7 ulica Murowa nr. 2, parter prawo. 5615

WYPRZEDAŻ upadłościowa!

W piątek, dnia 15-go stycznia br. o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w firmie „Konopie“ Garbary nr. 10:

kompletny gabinet męski, garnitur klubowy, urządzenie biurowe, urządzenie składowe, oraz rozmaite wyroby jutowe, konopno-lniane. maszyny siodlarskie i do szycia worków, partię gobeliny, biczyska itp. artykuły.

Antoni Kufel, zarządca upadłości,

Bydgoszcz, Unji Lubelskiej 14a 5389

Kurs tańców

MODNYCH podług najnowszej teorji i szybkiej metody **ROZPOCZYNA się w środę, dnia 20-go stycznia 1926 r.** o godzinie 1/28 wieczorem

w DOMU GMINNYM, ulica Młyńska

Zgłoszenia przyjmuje codziennie

FRIEDA SINELL Forteczna 20a (dom ogrodowy) 5337

Odpadki szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska



Światło jest jednym z czynników sprzyjających zwiększeniu zbytu

w rzęsiście oświetlonym sklepie klijent czuje się dobrze, ma ułatwiony wybór i jest bardziej skłonnym do zakupu. O ile światło ma być pomocnym do zwiększenia zbytu, to musi być obfitem, ale nigdy jaskrawem.

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S.A.



5388

Kino Apollo

Dziś i dni następne: Wielki film francuskiej wytwórni „Albatros“:

»Gałganiarz Paryski«

czyli **„Zbrodnia nad Sekwaną“.**

W roli głównej urocza **Helena Darly i Mikołaj Kolin** znani z „Golgoty uczciwej kobiety“. 5584

Nie reklama — fakt

8.000 Portretów !!DARMO!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Głosu Pomorskiego“ postanowiliśmy **rozdać 8.000 portretów darmo.** — Przynieście lub przyślijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedyńczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczyliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. **Jako wzajemną usługę,** gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości, bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. — Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić **1000 złotych** temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: **Zakład Fotograficzny**

»Foto-Portret«, Warszawa, ul. Próżna 7, skrz. poczt. 586. Tel. 134-51

Kwit 1800. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret“ w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.

Imię i nazwisko ____________________

Adres ____________________

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X

Uwaga! Od klijentów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazują się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennych firm, przeważnie z m. Łodzi które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykonanie portretu, u nas zaś Sz. P. Klijenci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie (retuszowany) portret, oprawiony w passe-portout **bez żadnej dopłaty.**

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna“ sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej“ mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego“ przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**



Ważne dla właścicieli samochod. i szoferów.

Reperacyjny warsztat samochodów.

KURSY kierowców samochodow. (szkoła szoferów)

Fr. Lipiński

GRUDZIĄDZ Mickiewicza nr. 19. Telefon nr. 494 w nocy nr. 94.

Wszelkie reperacje samochodów jak: montaże nowych motorów, spajanie pęknięć i łomów, reperacje magnetów, dynamomaszyn, akumulatorów pp. Stacja ładow. akumulator.

Wszelkie części zapasowe wykonuje się po nadzwyczaj nisko kalkulowanej cenie.

Sprzedaż

Sprzedam nowy **powóz** myśl. ew. zamienię na dobrej marki motocykl. Wiadom.: Jędrzejewski, ul. Słowackiego 17, I p.

Zakład fryzjerski do tego 2 umebl. pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu korzystnie do oddania. **Pawłowska,** Nadgórna 12. 5627

Dobry skład kolonialny 4 pokoje i kuchnia z urządzeniem i towarem natychm. na sprzedaż. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 5631 pm

Dziecięce łóżeczko żelazne z mosiężnem okuciem, prawie nowe, do sprzedania. Pl. 23-go Stycznia nr. 12, I lewo.

Mieszkania

Poszukuję mieszkania 5—7 pokojowego możliwie w pobliżu dworca Oferty z pod. czynszu do Głosu Pom. nr. 5616pm

Duży pokój z kuchnią zamienię na 2—3 pokoje. Koszta przeprowadzki zapłacę. Łask. of. upraszam do Głosu Pom. nr. 5628pm

MIESZKANIE 5 pokojowe, częściowo z meblami. do natychm. odstąpienia, w centr. miasta. Zgłasz. się: Krakowskie Tow. Ubezp., ul Radzyńska 7, parter lewy, codziennie od godziny 10—12 przed poł.

Pokój umeblowany z pełnem utrzymaniem natychmiast lub później do wynajęcia Kościuszki nr. 2, II. piętro.

3 dobrze umebl. pokoje z łazienką i używaniem kuchni natychm. do wyn. Słowackiego 4. II prawo

Pokoje umeblowane natychm. lub od 15 do wynaj. Małomłyńska 4, III lewo

Pokój z kuchnią bez mebli, nadaje się i na warsztat stolarski natychm. do wynajęcia. Wiad. udz. dom komisowy J. Wendt, ul. Groblowa 57. (5430pm

Ładny. gust. umebl. pokój z osobn. wejściem i używ. kuchni natychm. lub później do wynaj. ul. Pietruszkowa 25, I p. wprost

Grafologini-fizjognomistka.

Nieodwołalnie 20 stycznia rb. wyjeżdżam z Grudziądza.

Godziny przyjęć, jak dotychczas:

codziennie od g. 4—8 wieczorem; w poniedziałki i w piątki od g. 11 rano do 8 wiecz.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety, udzielam wskazówek życiowych **jak zdobyć powodzenie.** — Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. 5596pm

GRUDZIĄDZ ul. Mickiewicza 9, II p.

Sarment.

Posady

Handlowiec z branży żelaza lat 24, z dobremi świadectwami, praktyką w detal. i hurtow. ze znajomością książkowości poszukuje posady natychm. lub później. Łaskawe zgłoszenia upr. się do Głosu Pom. nr. 5610pm.

Poszukuję na większym majątku **POSADY owczarza** z 2 lub więcej własnymi owczarkami lub zaciężnikami. Pierwszorzędne świadectw. Dybowski, owczarz, Rządz, poczta Mniszek p Grudziądz

Stenotypistka z praktyką 6 letnią poszukuje natychmiast lub później posady jako samodzielna korespondentka lub tp. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5561 pm

Uczenicę poszukuję natychmiast lub później do mego składu **Tadeusz Derczyński** skład mięsa i wędlin Wybickiego 28. 5893

Nauka wychowanie

Poszukuję prywatnych lekcji **buchhalterji, stenografji i pisania na maszynach.** Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5622 pm.

Znaleziono

Przybłąkał się wielki, czarny **pies,** nogi po części siwo-rdzawe. Do odebrania Lipowa 29, II pr.

Różne

Unieważnia się wykaz osobisty wystawiony w czerwcu 1925 r. na nazwisko Jan Lewiński, Grudziądz ul. Czerwonodworna 14.

Bufetowy z kaucją posz. restauracji lub obejmie bufet na własny rachunek. Łask. of. proszę do Głosu Pom. nr. 5629pm

Prywatne dobre obiady wydaje się dla inteligencji Kościuszki 5, I lew.

Zęby sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23. II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Uwadze Pań 5374

poleca się szykowna pracownia sukien damskich, wykonując suknie na karnawał, wieczorowe i balowe od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

DANUTA, ul. Długa 8, I ptr.

Ceny bardzo przystępne — wykonanie solidne.

Ogłaszaj w Głosie Pomorsk.